DZIŚ STREFA BIZNESU

PONAD 10,8 TYS. ZŁ BEZ FIRMY

NOWE LIMITY OTWIERAJĄ DROGĘ DO LEGALNEGO DORABIANIA

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 164 (21 871) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 25.08.2026

nowiny

76 lat

HISTORIA
W sierpniu 1953 roku rząd Bieruta oświadczył, że rezygnuje z reparacji od Niemiec. Konkretnie od NRD, bo z RFN nie utrzymywaliśmy relacji dyplomatycznych. Ta decyzja do dziś wzbudza emocje – Str. 12

SPORT
Komplet wyników i tabele rozgrywek podkarpackich klas A i B – Str. 13-14

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Podkarpacki Czek Turystyczny rusza w połowie września

Pierwsze czeki będzie można wygenerować 14 września. W sumie przygotowano około 8 tysięcy kodów. Kto pierwszy, ten lepszy – Str. 3

Z naszych stron

Ponad 170 tysięcy złotych na zbiórce dla kierowcy autokaru

Rodzina kierowcy, który doprowadził do tragicznego wypadku na Węgrzech, zbiera w sieci pieniądze na pomoc prawną dla niego – Str. 4

Gmina Uzdrowiskowa Latoszyn-Zdrój zamiast Gminy Dębica?
We wrześniu sondowane będzie stanowisko mieszkańców – Str. 5

Jeszcze niedawno była tu woda.
Dziś są muł, trawa, mech i ludzie spacerujący po dnie Jeziora Solińskiego. W Wołkowyi krajobraz zmienił się nie do poznania – Str. 6



FOT. SABINA TWOREK

Z naszych stron

Ratusz znowu chce zlikwidować Rzeszowski Bon Żłobkowy

Kinga Dereniowska

Rodzice się burzą, a urzędnicy twierdzą, że to „elementarz racjonalnego gospodarowania budżetem".

Bon Żłobkowy w wysokości 300 zł mogą otrzymać rodzice na dziecko, które korzysta z niepublicznej opieki żłobkowej. To pomysł wyborczy Konrada Fijołka. Bon był potrzebny, bo w 2021 roku w miejskich żłobkach rzeczywiście nie było miejsc. Ci, którzy „nie załapali się" w rekrutacji do publicznej placówki, nie mieli wyjścia i musieli płacić. Dodatkowe 300 zł w wielu przypadkach ratowało budżet.

Ale kilka lat później sytuacja się zmieniła. W Rzeszowie powstało więcej żłobków, a dzieci rodzi się mniej. Stąd decyzja miasta o likwidacji bonu. Zimą została jednak zablokowana przez bunt rodziców. Wówczas prezydent zapowiadał kompromis.

- To nie jest dylemat, czy komuś dać, czy zabrać, ale czy zgodzić się na podwójne finansowanie zarówno pustych miejsc w żłobkach, jak i bonu w prywatnej placówce - tłumaczył na sesji w lutym 2026 roku. - Rozumiemy obawy rodziców i sektora prywatnego. Skłonni jesteśmy do kompromisu - mówił na lutowej sesji rady miasta.

Wówczas zapowiadał, że we wrześniu sprawdzi, ile miasto ma miejsc w żłobkach i podejmie decyzję co do kontynuacji programu.

Urzędnicy przeprowadzili analizę już w sierpniu i projekt uchwały o likwidacji bonu znów pojawił się w harmonogramie dzisiejszej sesji.

Do redakcji „Nowin" trafił list od pani Katarzyny, napisany w imieniu rodziców korzystających z bonu. Przypomina ona, że kompromis zakładał, że dzieci już objęte programem miały korzystać z dofinansowania do sierpnia 2027 roku. To, że miasto chce wycofać się z bonu, ocenia jako „nadwerężenie zaufania". - Coraz trudniej nie odnieść wrażenia, że polityka oznacza dziś kłamstwo w żywe oczy - oburza się kobieta.



FOT. GRZEGORZ BUKAŁA /UM RZESZOWA

Uroczyste otwarcie miejskiego żłobka „Zielone Skrzaty" przy ulicy Jachowicza w Rzeszowie

List trafił także do radnych miejskich. Autorka apelu liczy na to, że radni zagłosują przeciwko uchwale. - Patrzymy państwu na ręce - podkreśla pani Katarzyna.

Ratusz informuje, że od września w miejskich żłobkach wolnych jest 700 miejsc. Artur Gernand z Kancelarii Prezydenta Rzeszowa zapewnia, że dalsze utrzymywanie bonu oznaczałoby płacenie podwójnie z pieniędzy podatników. - Za utrzymanie wolnych miejsc w miejskich żłobkach oraz dopłacanie do placówek prywatnych - wyjaśnia.

Podkreśla, że kompromis zakładał wygaszanie programu „na podstawie bieżącej analizy rynku"'. - Najnowsze dane przed nowym rokiem szkolnym wyraźnie pokazują, że liczba wolnych miejsc w publicznych placówkach po raz pierwszy przewyższa liczbę dotychczasowych beneficjentów bonu, których jest 520 - przekonuje Artur Gernand.

Zaznacza także, że decyzja o likwidacji bonu, to „elementarz racjonalnego gospodarowania budżetem". Urzędnicy już mają plan, co zrobią z zaoszczędzonymi na bonie pieniędzmi. Mają one zostać przeznaczone na podnoszenie jakości edukacji i opieki w miejskich żłobkach oraz szkołach. Według wyliczeń urzędników może to być nawet 1 668 000 zł. (Tyle miasto musiałoby wydać, jeśli bon obowiązywałby do sierpnia 2027 roku).

Artur Gernand jednak przypomina, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do radnych. Radni KO o zdanie pytają mieszkańców na platformie społecznościowej, a Jerzy Jęczmienionka z PiS oskarża prezydenta, że nie dotrzymuje słowa. - Łamie i unieważnia własny kompromis - grzmi radny opozycji.

To nie pierwszy miejski program likwidowany przez miasto. Na początku tego roku zlikwidowano miejski program zapłodnienia in vitro zaledwie po trzech latach od jego wprowadzenia. Miasto tłumaczyło wówczas, że teraz procedurę ponownie finansuje budżet państwa.

©℗

eprasa.pl a1facc3d12

POLECAMY

JUTRO: Grzyby nie dla każdego CZWARTEK: Co umieścić w „kopercie bezpieczeństwa”?

25.08.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Ludwik, Luiza i Patrycja
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

BLISKO NAS

Ilu jest 100-latków na Podkarpaciu?

opr. wt

Ponad 4,2 tys. stulatków w skali kraju otrzymuje świadczenie honorowe z ZUS. Świadczenie o wartości 6938,92 zł brutto przysługuje niezależnie od emerytury lub renty i co roku rośnie wraz z marcową waloryzacją.

Najwięcej stulatków pobierających świadczenie honorowe mieszka na Mazowszu. W czerwcu 2026 roku ZUS wypłacał tam 736 takich świadczeń. Na drugim miejscu znalazło się województwo śląskie z 436 świadczeniami. Najmniej świadczeń ZUS wypłacał w województwach opolskim – 75.

Podkarpacie plasuje się w środku stawki i dodatkową kwotę wypłacono 193 osobom.

Od 1 marca 2026 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł brutto miesięcznie, a od 1 stycznia 2025 roku kwestie związane z jego wypłatą reguluje ustawa. Według aktualnych przepisów wszyscy uprawnieni otrzymują świadczenie w tej samej wysokości. Wcześniej o kwocie decydował moment ukończenia wymaganego wieku. Przepisy gwarantują coroczną waloryzację przeprowadzaną w marcu tak jak w przypadku emerytur i rent. Większość stulatków nie musi załatwiać żadnych formalności, np. składać wniosku. Należność przysługuje z urzędu osobie, która ukończyła 100 lat, ma obywatelstwo polskie i prawo do świadczeń wymienionych w ustawie o świadczeniu honorowym, np. emerytury lub renty.

Wniosek powinny złożyć jedynie osoby, które nie mają prawa do świadczeń wymienionych w ustawie o świadczeniu honorowym, np. emerytury czy renty. Kluczowym warunkiem otrzymania należności jest ukończenie 100 lat, posiadanie obywatelstwa polskiego, posiadanie centrum interesów osobistych lub gospodarczych w Polsce przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 16. roku życia. ZUS przyzna świadczenie honorowe od miesiąca, w którym dana osoba złożyła wniosek, ale nie wcześniej niż od miesiąca, w którym ukończyła 100 lat.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
22°C/9°C

jutro
24°C/9°C

JUBILEUSZ

Doktor Anna Paszkiewicz, znana okulistka ze Stalowej Woli, świętowała 100 lat

Wioletta Wojtkowiak

Dokładnie sto lat temu urodziła się pani Anna Paszkiewicz. Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny w imieniu mieszkańców i miasta Stalowej Woli, złożył pani doktor Annie Paszkiewicz gratulacje i podziękowania za wspaniały przykład jej życia.



FOT. ARCHIWUM

Pani Anna Paszkiewicz przez całe życie zawsze jest wierna swoim zasadom - podkreśla prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny

Anna Paszkiewicz mieszka w Stalowej Woli od ponad 71 lat. W 1955 roku przybyła do miasta jako młody lekarz z nakazu pracy. Od początku zaangażowała się w życie społeczne Stalowej Woli. Jako lekarz współtworzyła oddział okulistyki i była jego pierwszym, a później wieloletnim ordynatorem.

Zaangażowana w działalność antykomunistyczną

- Przez całe swoje życie, jako uznany i ceniony lekarz okulista, niosła pomoc innym. Ale pani doktor Anna Paszkiewicz zawsze robiła coś więcej. Nie tylko otwierała oczy, ale również otwierała serca i pobudzała ludzi do działania. Podczas tego wyjątkowego spotkania, kiedy świętowaliśmy jej stulecie życia, wspominaliśmy jej piękne życie, w którym, jak sama dzisiaj podkreślała, zawsze była prowadzona przez Boga, wiarę, odwagę i miłość do drugiego człowieka. To właśnie dzięki tym wartościom angażowała się w działalność antykomunistyczną - pisze prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny w mediach społecznościowych.

Podkreśla, że pani Anna mocno zaangażowała się w budowę kościoła Matki Bożej Królowej Polski. „Współtworzyła wiele dzieł, które przez lata przyczyniały się do rozwoju edukacyjnego, społecznego i duchowego Stalowej Woli. Tworzyła i wspierała różne organizacje społeczne i katolickie, zawsze stawiając człowieka na pierwszym miejscu. Była również zaangażowana w tworzenie i rozwój „Solidarności” pracowników służby zdrowia oraz wspierała robotników strajkujących w Hucie Stalowa Wola. Była odważna i wierna swoim wartościom również wtedy, gdy wymagało to osobistego zaangażowania i stawania po stronie drugiego człowieka” - zaznacza.

Pamięć o mężu

Jak dodaje Lucjusz Nadbereżny podczas spotkania nie mogło zabraknąć wspomnienia o Zbigniewie Paszkiewiczu, zmarłym małżonku jubilatki. Pan Zbigniew był Sybirakiem, niezwykłą postacią dla Stalowej Woli, człowiekiem, który przez wiele kadencji jako radny Stalowej Woli wprowadzał wiele ważnych zmian w przestrzeni publicznej miasta.

- To spotkanie było dla mnie pięknym nie tylko dlatego, że mogłem spotkać osobę, która tak wiele wniosła w życie społeczne i rozwój naszego miasta. Było także potężną lekcją życia - napisał Nadbereżny.

Receptą jest miłość

„Zapytałem panią doktor, jako lekarza, jaka jest recepta, aby przeżyć sto lat i przeżyć je w tak piękny sposób? Odpowiedziała krótko: miłość. W tej rozmowie powiedziała również, że dla niej takim słowem, które zawsze było czymś, co dawało jej tak wiele wsparcia i mocy w sytuacjach, kiedy pojawiał się czas beznadziei, było najpiękniejsze słowo: matka. Może dlatego, że jako siedmiolatka straciła swoją mamę. Ale właśnie dlatego rola matki, bycie matką, było dla niej zawsze czymś szczególnym. Bardzo mocno to podkreślała. W rozmowie bardzo mocno wyczuwalna była również jej wielka troska o Polskę, o zgodę wśród ludzi, wzajemny szacunek oraz o to, aby w życiu zawsze kierować się prawdą, przyzwoitością i zasadami. Jeżeli dzisiaj możemy zachwycać się naszą Ojczyzną, Polską, to właśnie dlatego, że była ona wznoszona, a jej niepodległość odzyskiwana i umacniana przez takie wyjątkowe osoby jak pani Anna Paszkiewicz, która wspólnie z mężem, śp. Zbigniewem Paszkiewiczem, zawsze pozostali wierni swoim zasadom - pisze prezydent Stalowej Woli.

Warto zaznaczyć, że Anna Paszkiewicz została odznaczona Krzyżem Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2018); uhonorowana przez Jana Pawła II odznaczeniem Pro Ecclesia et Pontifice (1995).

©℗

eprasa.pl a1facc3d12

NASZ REGION

• **Hakerzy zdobyli coś cenniejszego niż PESEL.** Eksperci alarmują o szantażach - Str. 9

W WOLNYM CZASIE

Kto pierwszy, ten lepszy. W połowie września rusza czek turystyczny

300 zł dopłaty do noclegu na Podkarpaciu. Pierwsze Podkarpackie Czeki Turystyczne będzie można wygenerować 14 września. W sumie przygotowano około 8 tysięcy kodów

Barbara Galas

Podkarpacki Czek Turystyczny ma zachęcić Polaków do spędzenia kilku dni w naszym regionie. Zasada jest prosta: turysta rezerwuje nocleg w obiekcie uczestniczącym w programie, a następnie przy pobycie trwającym co najmniej dwie noce może zapłacić o 300 zł mniej. Program ruszy we wrześniu i będzie prowadzony w trzech turach, aż do listopada.



FOT. BARBARA GALAS

- Przygotowano około 8 tysięcy czeków, a o ich otrzymaniu decyduje kolejność zgłoszeń - wyjaśnia Sabina Mermer, koordynator projektu Podkarpacki Czek Turystyczny

Pierwsze czeki już 14 września

- Prace nad realizacja programu trwają. 17 sierpnia uruchomiliśmy nabór obiektów noclegowych. W tej chwili mamy w bazie około 90 obiektów, ale z dnia na dzień tych miejsc noclegowych przybywa - mówi Sabina Mermer, koordynator projektu Podkarpacki Czek Turystyczny z Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

To właśnie w tych obiektach będzie można później wykorzystać otrzymany kod.

- Pierwsze generowanie czeków odbędzie się 14 września - zapowiada Sabina Mermer. -Warto śledzić stronę czek.podkarpackie.travel, bo tam na bieżąco będą pojawiały się informacje o kolejnych turach, o tym, kiedy rozpocznie się generowanie czeków i kiedy będzie można je wykorzystywać.

Łącznie do rozdysponowania jest około 8 tysięcy czeków. Każdy ma wartość 300 złotych.

Nie tylko dla seniorów

Początkowo program miał być skierowany do seniorów oraz posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Dzięki pieniądzom dołożonym przez samorząd województwa z rozwiązania będą mogli skorzystać również pozostali pełnoletni turyści.

- Uczestnikami programu od strony turystów są zarówno seniorzy, osoby, które posiadają ważną Kartę Dużej Rodziny, ale tak naprawdę każdy turysta, który chce Podkarpackie odwiedzić i spędzić tutaj czas - podkreśla koordynatorka.

To oznacza, że o czek mogą ubiegać się pełnoletni mieszkańcy Polski, niezależnie od tego, czy mają Kartę Dużej Rodziny albo ukończyli 60 lat.

Trzeba zostać co najmniej dwie noce

Czek nie będzie dodatkiem wypłacanym turystom do ręki. To elektroniczny kod, który można wykorzystać podczas pobytu w jednym z uczestniczących w programie obiektów.

Jeden z najważniejszych warunków: pobyt musi obejmować minimum dwie noce.

Turysta najpierw generuje czek, potem wybiera obiekt z listy i rezerwuje nocleg bezpośrednio w nim. Kod podaje przy zameldowaniu. Po sprawdzeniu jego ważności koszt pobytu zostanie pomniejszony o 300 zł.

Uwaga na terminy. Czek z jednej tury nie przechodzi na kolejną

Program został podzielony na trzy tury. To ważne, ponieważ kod nie będzie ważny przez cały okres trwania programu.

- Czek, który będzie wygenerowany, będzie wygenerowany dla danej tury i będzie miał ważność właśnie w okresie tej jednej tury - wyjaśnia Sabina Mermer.

Dlatego przed wygenerowaniem kodu warto mieć już zaplanowany wyjazd.

- Zachęcam do rozważnego generowania czeków. Jeśli uczestnik wygeneruje czek, a następnie z różnych powodów go nie wykorzysta, nie będzie mógł wygenerować kolejnego w następnej turze - zaznacza koordynatorka.

3 miliony złotych na turystykę

Cały program ma budżet w wysokości 3 mln zł. Po 1,5 mln zł przekazały Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Samorząd Województwa Podkarpackiego. Dzięki pieniądzom z budżetu województwa program został rozszerzony na wszystkich pełnoletnich turystów.

Organizatorzy już teraz obserwują spore zainteresowanie. Do Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej trafiają pytania zarówno od właścicieli obiektów noclegowych, jak i od osób, które chcą skorzystać z dopłaty.

- Jest bardzo duże zainteresowanie. Tak naprawdę cały czas spływają do nas różne zapytania, drogą telefoniczną i mailową - mówi koordynatorka.

Lista miejsc, w których będzie można wykorzystać czek, nie jest jeszcze zamknięta. Obiekty noclegowe z Podkarpacia nadal mogą zgłaszać się do programu, jeśli spełniają określone wymagania. Dla turystów oznacza to, że przed planowaniem wyjazdu warto sprawdzić aktualną bazę uczestniczących obiektów.

Liczba czeków jest ograniczona. Otrzymają je osoby, które zdążą złożyć wniosek w czasie przeznaczonym na daną turę, do wyczerpania puli. Aktualne informacje, terminy generowania czeków i lista obiektów uczestniczących w programie będą publikowane na stronie czek.podkarpackie.travel.

©℗

WKRÓTCE

Rzeszów

Od września zwiedzanie zamku raz w miesiącu

Po wakacyjnym cyklu cotygodniowych wejść wraca stała formuła „Poniedziałkowego zwiedzania zamku rzeszowskiego". Od 7 września największy zabytek miasta będzie można zwiedzać raz w miesiącu, w wybrane poniedziałki.
Po zamku oprowadzać będą przewodnicy z rzeszowskiego oddziału PTTK. Każdego dnia zwiedzanie odbędzie się w trzech turach: o godz. 15, 16.30 i 17.45. Zwiedzanie rozpoczyna się przed zamkiem. Terminy zwiedzania do końca 2026 roku to: 7 września, 5 października, 9 listopada, 7 grudnia. Bilety dostępne są online oraz w kasie Rzeszowskich Piwnic.

opr. baj

Rzeszów

Wieczór pod Gwiazdami: Wodecki, Zaucha, Niemen

W piątek (28 sierpnia) od godz. 19 teren rekreacyjny przy ul. Zbyszewskiego na Osiedlu Krakowska-Południe zmieni się w plenerową salę koncertową, a motywem przewodnim będzie twórczość ikon polskiej sceny muzycznej - Zbigniewa Wodeckiego, Andrzeja Zauchy oraz Czesława Niemena. Na scenie wystąpi Orkiestra Dęta OSP w Kraczkowej działająca przy Centrum Kultury Gminy Łańcut. W jej repertuarze znajdują się zarówno kompozycje klasyczne i sakralne, jak i nowocześnie zaaranżowana muzyka rozrywkowa. Organizatorzy zachęcają do stworzenia własnej, wygodnej przestrzeni do słuchania muzyki i proszą o zabranie ze sobą koców, leżaków oraz wszelkich ulubionych akcesoriów do siedzenia. Wstęp wolny. Wydarzenie jest finansowane z Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok.

Rzeszów

Letnie Ogrody Literackie

W cyklu plenerowych spotkań w Parku Jedności Polonii z Maciejową gościem będzie Paweł Reszka - dziennikarz i korespondent wojenny. Jego najgłośniejsze książki to m.in. „Stolik z widokiem na Kreml", „Mali bogowie. O znieczulicy polskich lekarzy", „Chciwość . Jak nas oszukują wielkie firmy" i „Czarni". 30 sierpnia (niedziela), godz. 16, wstęp wolny. W przypadku deszczu spotkanie odbędzie się w WiMBP przy ul. Sokoła 13.

opr. baj

eprasa.pl a1facc3d12

JASŁO

Policjanci zatrzymali „grafficiarza" na dachu 11-piętrowego bloku

opr. baj

Mężczyzna uszkodził też drzwi do jednego z pomieszczeń oraz samochód zaparkowany przed budynkiem. Okazało się również, że mieszkaniec powiatu jasielskiego kierował pojazdem pod działaniem narkotyków.

Jak poinformowała wczoraj policja, w czwartek po godz. 5 dyżurny otrzymał informację, że ktoś ma znajdować się na dachu 11-piętrowego bloku przy ul. Baczyńskiego. Dodatkowo świadek zauważył, że u góry jednej ze ścian pojawił się duży napis. Kiedy policjanci weszli na ostatnie piętro, mężczyzna będący na dachu zauważył mundurowych i zaczął uciekać. Wszedł przez okno do jednego z pomieszczeń, a następnie uszkodził drzwi, przez które jednak nie udało mu się przejść. Kiedy zorientował się, że nie ucieknie, wrócił na dach. Policjanci w rozmowie z nim musieli wykazać się dużym opanowaniem, cierpliwością oraz kompetencjami negocjacyjnymi, aby mężczyzna przypadkiem nie próbował skoczyć z dachu. Rozmowa przyniosła efekt, „grafficiarz" uspokoił się. Mieszkaniec powiatu jasielskiego został zatrzymany i przewieziony do j komendy. Policjanci ustalili, że podczas malowania elewacji budynku, mężczyzna uszkodził jeszcze Audi zaparkowane przed blokiem. Dodatkowo on sam kierował innym samochodem, będąc pod wpływem narkotyków. W jego organizmie badanie potwierdziło obecność amfetaminy. Straty powstałe w wyniku zdarzenia wynoszą prawie 10 tys. złotych. Z uwagi na umiejscowienie napisu, wykonanie oględzin było znacznie utrudnione, dlatego w tych czynnościach policjantom pomogli strażacy z KP PSP w Jaśle. O tym, jakie konsekwencje poniesie 31-latek, zdecyduje Sąd Rejonowy w Jaśle.



FOT. KPP W JAŚLE

Straty powstałe w wyniku zdarzenia wynoszą prawie 10 tysięcy złotych

REGION

Już ponad 170 tys. złotych na zbiórce dla kierowcy autokaru. „To także jego tragedia"

Rodzina kierowcy, który prowadził autokar na Węgrzech, zbiera w sieci na pomoc prawną dla niego.

Kinga Dereniowska



FOT. ARCHIWUM ZBIÓRKI POMAGAM.PL

Robert M., kierowca autokaru z pielgrzymami, który 18 sierpnia miał wypadek na Węgrzech

Zbiórka została założona na platformie pomagam.pl. W trzy dni zebrano ponad 170 tys. zł. Odpowiada za nią rodzina Roberta M. Prowadził on autokar z pielgrzymami wracającymi z Medjugorie, gdy doszło do tragicznego wypadku. Węgierscy śledczy uważają, że mężczyzna mógł zasnąć za kierownicą. Został zatrzymany i przebywa w areszcie.

To, co stało się na Węgrzech, to ogromna tragedia dla wielu rodzin pielgrzymów. Ale jest to też tragedia kierowcy oraz jego rodziny. I właśnie jego bliscy proszą o pomoc w opłaceniu prawnika, tłumacza i psychologa. - Robert od wielu lat pracował jako kierowca i miał ogromne doświadczenie za kierownicą. Był lubiany i ceniony przez ludzi, z którymi pracował i których spotykał na co dzień. Tragiczny wypadek w jednej chwili zmienił całe jego dotychczasowe życie - czytamy w opisie zbiórki.

Bliscy Roberta chcieliby także, aby opuścił areszt policyjny i trafił to aresztu domowego na czas postępowania. To wiąże się z kosztami m.in. prywatnych ekspertyz lub opinii. - Jeżeli węgierski sąd zastosuje areszt domowy, a nie uda nam się znaleźć lokalu udostępnionego nieodpłatnie, konieczne będzie jego wynajęcie oraz zapewnienie Robertowi środków do życia - podkreślają bliscy mężczyzny.

Zbiórka spotkała się z dużym wsparciem. W trzy dni zebrano ponad połowę zakładanej kwoty. Wśród komentarzy pod zbiórką nie brakuje słów wsparcia i otuchy. - Proszę się trzymać, po każdej burzy w końcu przychodzi słońce , czasami to może potrwać, ale wielu ludzi o Pana walczy - pisze jedna ze wspierających.

- Ta praca to nieprzespane noce, jazda przez wiele godzin, rozłąka z domem. Jak widać, jedna pomyłka może doprowadzić do tragedii. Oby pan Robert wrócił za stery - pisze inny.

Swoje oświadczenie wydał także mecenas kierowcy Dániel Gervána. W związku z pojawiającymi się wątpliwościami, czy zbiórka jest prawdziwa, potwierdza, że z taką inicjatywą wyszła rodzina Roberta M. Prawnik zapewnia, że kontakt z polskim psychologiem oraz pierwsza wizyta zostały zapewnione przez Polonię mieszkającą na Węgrzech.

Przekazał także najszersze podziękowania za okazywane jego klientowi wsparcie. - Robert wie o tym wsparciu i jest za nie bardzo wdzięczny - informuje prawnik.

Robert M. został przesłuchany przez węgierską prokuraturę jako podejrzany o nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego z skutkiem śmiertelnym. Odmówił składania wyjaśnień. Śledztwo w tej sprawie prowadzi także krośnieńska prokuratura.

Do wypadku doszło w niedzielę (16 sierpnia) ok. godz. 1 na węgierskiej autostradzie M3. Autokarem podróżowało 59 polskich obywateli. 12 z nich zginęło.

W sieci prowadzona jest też zbiórka dla poszkodowanych pielgrzymów na portalu siepomaga.pl. Zebrano na niej nieco ponad 20 tys. zł. ©℗

REKLAMA 0011561410



JAROSŁAW

Rektorat będzie remontowany

opr. Koch

Budynek rektoratu Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Jarosławiu czeka duży remont.

Do przetargu zgłosiło się pięciu wykonawców. Wybrano ofertę firmy Usługi Budowlane R.P. Zawitkowscy, opiewająca na 3, 2 mln zł. To mniej niż zakładany przez uczelnię koszt inwestycji, który wynosił 3,4 mln zł.

Budynek ma ponad 120 lat

Siedziba rektoratu znajduje się przy ul. Czarnieckiego, na terenie kampusu PANS w Jarosławiu. Obiekt został wzniesiony w 1900 roku, a w 2001 roku uczelnia przejęła go po zlikwidowanej jednostce wojskowej. Dwa lata później budynek przeszedł gruntowny remont.

Dziś, po kolejnych latach użytkowania, jego stan techniczny wymaga przeprowadzenia następnych prac. Z przygotowanej ekspertyzy wynika, że problemy dotyczą m.in. ścian fundamentowych, na których pojawiły się ubytki i pęknięcia.

Uszkodzenia widoczne są również na elewacji. Dotyczą m.in. tynków, gzymsów, boni i obramowań okiennych. Część stolarki okiennej i drzwiowej jest wypaczona. Nie najlepiej wygląda również dach. Zniszczenia pojawiły się także w obrębie opaski wokół budynku oraz dojść prowadzących do rektoratu.

Planowana inwestycja obejmie przede wszystkim odnowienie elewacji oraz wymianę zewnętrznych okien i drzwi. Prace prowadzone będą również na dachu, wraz z remontem jego konstrukcji. W projekcie przewidziano także wykonanie membrany z folii, nowych obróbek blacharskich oraz instalacji odgromowej.

eprasa.pl a1facc3d12

SAMORZĄD

Czy Gmina Dębica zmieni nazwę na Gmina Uzdrowiskowa Latoszyn-Zdrój?

Andrzej Pleś

We wrześniu przy okazji zebrań wiejskich w 19 sołectwach sondowane będzie stanowisko mieszkańców w kwestii zmiany nazwy gminy. Nowa ma promować i zwiększać rozpoznawalność najmłodszego na Podkarpaciu uzdrowiska, ale też samej gminy, która przestanie być utożsamiana z miastem o tej samej nazwie.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Synchronizacja nazw uzdrowiska i jednostki terytorialnej sprawi, że oba podmioty będą promować się wzajemnie

Przed kilku tygodniami wójt Adam Pieniążek rzucił podczas wywiadu radiowego pomysł, który podsunęli autorzy dokumentu o strategii rozwojowej gminy na najbliższe 10 lat. Ci - w ankietach kierowany do mieszkańców - pytali, czy zasadna byłaby zmiana nazwy dla tej jednostki terytorialnej. Odpowiedzi były akceptujące.

- Podawano, że skoro jesteśmy gminą uzdrowiskową i mamy Uzdrowisko Latoszyn-Zdrój, a nazywamy się Gminą Dębica, to nie ma w tym spójności - przytacza wójt. - Wielu mieszkańców i radnych ten pomysł popiera, ale stanowiska zebrane w trakcie 19 zebrań sołeckich dadzą obraz, jak duże jest to poparcie.

Zastrzega, że to dopiero wstępny etap operacji zmiany nazwy, natomiast opinia mieszkańców 19 sołectw ma dać impuls do rozpoczęcia formalnej procedury.

Przypomina, że Gmina Dębica przystąpiła do organizacji „Uzdrowiska Podkarpackie", z których cztery pozostałe mają w nazwie własnej nazwę miejscowości. Poza latoszyńskim.

Synchronizacja nazw uzdrowiska i jednostki terytorialnej sprawi, że oba podmioty będą promować się wzajemnie. Uzdrowisku to tym bardziej potrzebne, że buduje swoją markę i zaplanowało zainwestować 16 mln zł z własnego budżetu w budynek sanatoryjny, zawierający miejsca noclegowe, pomieszczenia lecznicze i część gastronomiczną.

Jest jeszcze jeden argument: gmina przestanie być kojarzona z miastem Dębica, być może ustaną też pojawiające się co jakiś czas postulaty połączenia obu samorządów w jeden organizm administracyjny.

Powołuje się na przykład Gminy Redzikowo, która do końca 2023 była Gminą Słupsk z siedzibą w Słupsku, a ze względu na ogromne dochody z lotniska, bazy wojskowej i centrów logistycznych poddawana była presji włączenia jej w granice miasta.

Zmianę nazwy na Redzikowo tłumaczono tu oficjalnie chęcią budowania własnej marki i tożsamości, ale kiedy operacja się dokonała, skończyły się sugestie o łączeniu obu samorządów. - Nikt u nas nie mówi o połączeniu Gminy Żyraków z Miastem Dębica, mówi się o połączeniu z miastem Gminy Dębica - podpowiada wójt.

Adam Pieniążek przyznaje, że wobec pomysłu Gminy Uzdrowiskowej Latoszyn-Zdrój są także opinie sceptyczne.

- Argumentacja jest taka, że gmina nazywa się jak się nazywa od wielu już lat, że jeśli trzeba zmienić nazwę to na Gminę Brzeźnica, a nie Latoszyn-Zdrój - wylicza. - Takich głosów jest bardzo mało i płyną zazwyczaj ze strony opozycyjnych radnych i ludzi związanych z poprzednim wójtem.

Dementuje też obawy, że proces zmiany nazwy gminy będzie kosztował krocie.

- Miałem okazję niedawno spotkać się z przedstawicielami Urzędu Gminy w Redzikowie, zapewniano mnie, że to bardzo niskokosztowy proces - mówi wójt wciąż jeszcze Gminy Dębica. - Dowody osobiste i inne dokumenty wydawane przez urząd przez długu czas zachowałyby ważność, trzeba by zmienić treść urzędowych pieczątek przy wydawaniu nowych dokumentów, dla mieszkańców de facto zmieniłaby się tylko nazwa gminy. Formalnie wygląda to tak, że rada gminy podejmuje uchwałę o zmianie nazwy, potem następuje okres konsultacji, zgłoszenie woli do ministra, po czym decyzja MSWiA oraz premiera. Procedura identyczna jak zmiany gminy wiejskiej na miejską.

Wójt zakłada, że przy unifikacji nazw gminy i uzdrowiska promocja i rozpoznawalność tego drugiego w skali kraju byłaby bezkosztowa i być może znacznie skuteczniejsza niż kampanie marketingowe. ©℗

EKOLOGIA

W PSZOK przy Al. Sikorskiego w Rzeszowie działa „kącik rzeczy używanych"

Wojciech Tatara

Mieszkańcy mogą oddać tu niepotrzebne im już, ale sprawne przedmioty, które inni za darmo mogą zabrać.

Odwiedziliśmy to miejsce, w którym pojawiły się już pierwsze przedmioty. Są meble, książki, płyty i zabawki. Można przekazać tu sprawne urządzenia i elementy wyposażenia mieszkania, takie jak stoły, krzesła, fotele, naczynia, zabawki, książki, płyty i multimedia. Wszystko, co nadaje się jeszcze do użytku. - Zdecydowaliśmy się na utworzenie takiego kącika, ponieważ mieszkańcy pozbywają się wielu przydatnych rzeczy, które mogłyby jeszcze komuś służyć. Dlatego dzięki kącikowi te przedmioty mają szansę zyskać drugie życie. Jesteśmy na początku tej akcji i zbieramy przedmioty, które dostarczają nam mieszkańcy. Z drugiej strony ktoś, komu jakaś rzecz się przyda, będzie ją mógł zabrać z PSZOK-u za darmo - wyjaśnia Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

Mieszkańcom pomysł też się podoba. - Czasami dobre rzeczy, które jeszcze mogłyby się komuś przydać, wyrzuca się na śmietnik i są utylizowane. Dzięki takiemu rozwiązaniu część osób, których np. nie stać na nowe krzesło czy szafkę, będzie mogła sobie wziąć ją z kącika. Przyjechałem rozeznać się, co można tutaj dostarczyć, bo wymieniałem meble w kuchni i zostały mi całkiem dobre krzesła, szafki i stolik. Z chęcią tutaj dostarczę, może komuś się przydadzą - opowiada spotkany przez nas przed PSZOK-iem pan Grzegorz.

Kącik rzeczy używanych przy ul. Sikorskiego do końca wakacji będzie działał w czwartki, a od września we wtorki i czwartki w godz. 10-18. ©℗


FOT. PAWEŁ DUBIEL

Kącik działa w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy Al. Sikorskiego w Rzeszowie

KRÓTKO

Tarnobrzeg

Zderzyły się trzy samochody

W poniedziałek, kilka minut przed godz. 7, na al. Warszawskiej doszło do wypadku z udziałem trzech pojazdów. Kierujący Nissanem, dojeżdżając do ronda, zwolnił, by włączyć się do ruchu. W jego tył uderzył Opel, który następnie wjechał w znaki drogowe i Renault Clio. Do szpitala trafiły dwie osoby: kierujący Renaultem Clio i Opla Vivaro. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi.
ps

Jasło

Zginęła na drodze

Ok. godz. 9 kierujący autem DAF z naczepą cysterną, jadąc drogą krajową nr 28 w kierunku Jasła, potrącił kobietę. Mimo udzielonej pomocy przez zespół ratownictwa medycznego nie udało się jej uratować. **ps**

eprasa.pl a1facc3d12

KROSNO

Fantomy dla woprowców, hełmy dla strażaków. WORD przekazał sprzęt ratownikom

Ewa Gorczyca

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Krośnie przekazał sprzęt dla ratowników wodnych i strażaków ochotników. Wsparcie otrzymało także Pogotowie Ratunkowe i jedna z krośnieńskich szkół, która prowadzi kursy ratownicze dla uczniów.



FOT. EWA GORCZYCA

Sprzęt podarowany przez WODR w Krośnie będzie pomocny do praktycznych ćwiczeń udzielania pomocy

Artur Szymański, prezes Bieszczadzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które siedzibę ma w Krośnie, podkreśla, że organizacja na co dzień nie tylko realizuje działania związane z ratownictwem wodnym i dba o bezpieczeństwo wypoczywających nad Jeziorem Solińskim i korzystających z basenów w regionie. Skupia się także na działaniach edukacyjnych, skierowanych do dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych.

- Widzimy potrzebę podnoszenia świadomości społecznej oraz praktycznych umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Kluczowym elementem skutecznego szkolenia jest możliwość ćwiczenia na sprzęcie, który wiernie odwzorowuje warunki rzeczywiste - mówi Artur Szymański.

BWOPR wzbogaciło się o zestaw fantomów, które zostały przekazane woprowcom w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie. W zestawie fantomów są różne modele: niemowlaka, dziecka i osoby dorosłej.

- Uczestnicy szkoleń będą gotowi do podejmowania działań ratujących życie w różnych sytuacjach i osobom w różnym wieku - mówi Artur Szymański.

Fantomy będą używane m.in. podczas zajęć prowadzonych przez ratowników BWOPR w ramach „Letniej Strefy Bezpieczeństwa". Akcja, prowadzona przy wsparciu samorządu województwa podkarpackiego trwa od początku wakacji, nad Jeziorem Solińskim, na basenach w Krośnie, w Rymanowie-Zdroju i Frysztaku.

Dorota Chilik, zastępca dyrektora WORD w Krośnie zaznacza, że ośrodek stara się w miarę możliwości wspierać organizacje ratownicze.

- Działania w zakresie edukacji i profilaktyki wpisują się w misję poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym i życiu codziennym - tłumaczy.

W tym roku wsparcie w postaci zestawu fantomów, otrzymało także Samodzielne Publiczne Pogotowie Ratunkowe w Krośnie.

- To wiernie odtworzone manekiny umożliwiające realistyczny trening podstawowych czynności z zakresu resuscytacji krążeniowo - oddechowej osób we wszystkich grupach wiekowych. Stanowią one odzwierciedlenie fizjologii i anatomii przeciętnej osoby, mają wszystkie niezbędne elementy, aby zapewnić odpowiednią jakość szkolenia - podkreślają ratownicy medyczni. Dodają, że regularne ćwiczenia z wykorzystaniem profesjonalnego sprzętu i doskonalenie umiejętności są ważne w ich pracy.

O wsparcie do WORD zwrócili się też strażacy ochotnicy. Zarząd OSP Krosno-Białobrzegi poprosił o konkretny zakup: hełmy do ratownictwa technicznego. - Tych hełmów będziemy używać zwłaszcza w działaniach związanych z wypadkami i kolizjami drogowymi - mówi Marcin Mikosz, prezes OSP Krosno-Białobrzegi.

Hełmy niewiele ważą, są ergonomiczne, co ważne podczas długotrwałych akcji ratowniczych. - Dzięki temu strażacy mogą działać sprawniej i bezpieczniej w trudnych warunkach, takich jak stabilizacja pojazdów, wykonywanie dostępu do osób poszkodowanych czy praca z narzędziami hydraulicznymi. Dodatkowo wyrazisty kolor hełmów zwiększa widoczność ratowników na miejscu zdarzenia - podkreśla Mikosz. ©℗

DROBNE

Handlowe

INSTRUMENTY MUZYCZNE

SPRZEDAM akordeon Serino de luxe 120 basów, nieużywany, stan bardzo dobry, cena 6 000 zł tel. 692 423 997

SPRZEDAM akordeon Weltmeister Cantus IV, 120 basów, stan dobry, cena 6 000 zł, tel. 692 423 997

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Jarosławiu tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ opiekunkę w Rzeszowie, tel. 880 854 627

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011571166

INFORMACJA

Burmistrz Kołaczyc na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kołaczycach, www.bip.kolaczyce.pl, w dniu 21.08.2026 r. zostanie podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego, położonej w obrębie ewid. Kołaczyce, stanowiącej własność Gminy Kołaczyce.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kołaczycach lub telefonicznie: 13 43 083 39.

SUSZA

Jezioro Solińskie odsłania swoje tajemnice

Sabina Tworek

Jeszcze niedawno była tutaj woda. Dziś są muł, trawa, mech i ludzie spacerujący po dnie Jeziora Solińskiego. W Wołkowyi w Bieszczadach krajobraz zmienił się nie do poznania.

Miejsca, po których zwykle pływały łodzie i rowerki wodne, przypominają dzisiaj rozległą, podmokłą łąkę. Na brzegu zostały porzucone sprzęty wodne, które w tej scenerii wyglądają jak ślady po jeziorze, którego nagle zabrakło.

Największe wrażenie robi jednak możliwość dojścia suchą stopą w okolice miejsca, gdzie w 1968 roku, podczas tworzenia Jeziora Solińskiego, pod wodą znalazł się kościół dawnej Wołkowyi. Przez dziesięciolecia teren ten pozostawał ukryty pod taflą zbiornika. Dziś znów można podejść tam pieszo.

Więcej zdjęć nowiny24.pl



FOT. SABINA TWOREK

Samotna łódka pozostawiona na cumie przez właściciela czeka na powrót wody



FOT. SABINA TWOREK

W tym miejscu woda Jeziora Solińskiego cofnęła się o kilkadziesiąt metrów



FOT. SABINA TWOREK

Spękana ziemia i suche drzewa leżące na dnie Jeziora Solińskiego - rzadko spotykany widok

eprasa.pl a1facc3d12

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,57 zł za litr, benzyna 98 – 7,40 zł/l, a olej napędowy – 7,61 zł/l

WOJSKO

Pioruny dla Polski, Norwegii, Litwy i Łotwy. Wielki kontrakt dla MESKO

W zakładach MESKO podpisano w poniedziałek umowę ramową na dostawę sprzętu. Zakup ma zostać sfinansowany ze środków z SAFE

oprac. Piotr Celej

Umowa ramowa podpisana została podczas uroczystości w zakładach MESKO w Skarżysku-Kamiennej (woj. świętokrzyskie) z udziałem m.in. wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Przenośne zestawy przeciwlotnicze Piorun

Umowa dotyczy pozyskania kolejnych tysięcy przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych (PPZR) Piorun dla Sił Zbrojnych RP oraz trzech innych państw NATO - Litwy, Łotwy i Norwegii - w ramach realizacji wspólnych zamówień w programie SAFE. MON zaznacza, że ponad 80 proc. Piorunów, które zostaną zamówione, będzie przeznaczonych dla Wojska Polskiego.

Szef MON powiedział, że Pioruny, efekt polskiej myśli technicznej, to już „marka sama w sobie" i jeden z kluczowych produktów eksportowych polskiego przemysłu obronnego, zamówiony już przez szereg państw.

Na razie to umowa ramowa

Umowa ramowa nie oznacza jeszcze formalnego zamówienia na sprzęt - do tego potrzebne jest zawarcie jeszcze umowy wykonawczej, w której m.in. wskazuje się źródła finansowania kontraktu. Kosiniak-Kamysz podał, że całość umowy - która finansowana będzie ze środków z programu SAFE - opiewa na ok. 8 mld zł; zapewnił też, że na umowę wykonawczą nie trzeba będzie czekać dłużej niż kilkanaście dni.



FOT. PAP/PIOTR POLAK

W Skarżysku-Kamiennej odbyły się uroczystości podpisania umowy ramowej między Agencją Uzbrojenia i spółką MESKO S.A. na dostawę zestawów PPZR Piorun w ramach programu SAFE

Sekretarz stanu w MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka zaznaczyła, że podpisanie umowy rozpoczyna nowy etap programu SAFE. Polega on na przejściu od zakupów samodzielnych do etapu wspólnych zakupów wraz z partnerami zagranicznymi. Zaznaczyła, że Polska jako pierwszy kraj w Europie tworzy takie umowy, pełniąc rolę lidera unijnego mechanizmu SAFE.

Szef Agencji Uzbrojenia gen. dyw. Artur Kuptel podziękował sojusznikom za zaufanie. - Od dzisiaj ufają nam, jako Agencji Uzbrojenia, również Litwini, Łotysze i Norwegowie, za co serdecznie dziękuję - powiedział. Zadeklarował, że eksperci agencji są w pełni gotowi do zaoferowania sojusznikom znacznie szerszego asortymentu sprzętu wojskowego.

Prezes zarządu MESKO Renata Gruszczyńska podkreśliła historyczny i strategiczny wymiar podpisanego dokumentu. Wskazała, że to największe porozumienie w historii spółki pod względem wolumenu i znaczenia.

Przenośny Przeciwlotniczy Zestaw Rakietowy Piorun to nowoczesny polski system obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego zasięgu, opracowany przez firmę MESKO na bazie wcześniejszego zestawu Grom. Jest przeznaczony do zwalczania nisko lecących celów powietrznych, takich jak samoloty, śmigłowce, bezzałogowe statki powietrzne oraz niektóre pociski manewrujące.

Piorun wyróżnia się nowoczesną głowicą naprowadzającą o zwiększonej odporności na zakłócenia oraz skutecznością działania zarówno w dzień, jak i w nocy. Zestaw osiąga zasięg do około 6,5 km i pułap zwalczania celów do 4 km. Dzięki wysokiej mobilności i skuteczności bojowej zdobył uznanie międzynarodowe, a jego efektywność została potwierdzona podczas działań bojowych na Ukrainie.

KRÓTKO

Zdrowie

Miliardy złotych wpłynęły na konto NFZ

– Wstępne założenia projektu budżetu na 2027 rok przewidują zwiększenie dotacji dla Narodowego Funduszu Zdrowia o prawie 17 miliardów złotych. Łącznie to ponad 41 mld zł dodatkowych środków poza szacowanymi wpływami ze składki zdrowotnej – poinformowała w poniedziałek w Sztumie minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda. Minister zauważyła, że system, który był oparty jedynie o składkę zdrowotną, już się wyczerpał. Pytana o ewentualne zamrożenie podwyżek dla personelu medycznego Sobierańska-Grenda wskazała, że resort czeka na dane dotyczące faktycznych proporcji wynagrodzeń w budżetach szpitali po wprowadzeniu zaproponowanych zmian.

Prokuratura

Przedsiębiorcy oszukiwali przy dostawach dla wojska

Dwaj przedsiębiorcy z Wielkopolski i woj. kujawsko-pomorskiego odpowiedzą za oszustwo przy realizacji dostaw dla wojska. Według ustaleń CBA w latach 2023-2024 zatrzymani mężczyźni wygrali dwa przetargi na wyposażenie osobiste żołnierzy dla jednostki wojskowej we Wrocławiu. – W ramach realizacji umów jako dostawcy, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zataili niezgodność dostarczonego sprzętu ze specyfikacją zawartą w zamówieniu publicznym. To zachowanie doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie ponad 20 mln zł. Kwota ta stanowiła wynagrodzenie dla dostawcy – opisał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu prok. Łukasz Wawrzyniak. Mężczyźni zostali zatrzymani przez CBA.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska jest dumna z tego, że jako pierwszy kraj na świecie – tego samego dnia, co Kanada – uznała niepodległość Ukrainy

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

WARSZAWA

Nie żyje generał Mirosław Różański. Miał 63 lata

Adam Kielar

Po ciężkiej chorobie zmarł gen. Mirosław Różański, senator XI kadencji - przekazała marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Przed zaangażowaniem w politykę był jednym z najważniejszych oficerów Wojska Polskiego. „Odszedł odważny i uczciwy człowiek, który służył Polsce. Rodzinie i Bliskim składam wyrazy głębokiego współczucia" – napisała na X marszałek Senatu Kidawa-Błońska.

Gen. Różańskiego pożegnał także szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. „Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci gen. Mirosława Różańskiego. (...) Generale, dziękuję za służbę, rozmowy i wspólną troskę o Polskę. Rodzinie i Bliskim składam najszczersze wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci" – napisał na X.

Gen. Różański zmarł w nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkiej chorobie. Był żonaty, miał trójkę dzieci.

KRAKÓW

Rodzice zginęli, niemowlę ranne. Zarzuty dla sprawcy

Karolina Wrońska

26-letni Hubert B., podejrzany o śmiertelne potrącenie małżeństwa z dzieckiem w Krakowie, usłyszał prokuratorskie zarzuty.

Prokurator Mariusz Boroń z Prokuratury Okręgowej w Krakowie poinformował, że sprawca wypadku usłyszał zarzut umyślnego spowodowania wypadku komunikacyjnego.

– Przesłuchiwany nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, wyjaśniając, iż przyczyną tego, iż nie opanował pojazdu, była nierówna nawierzchnia drogi. (...) Podał również, że nie poruszał się z nadmierną prędkością – przekazał prok. Boroń.

Wstępna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wskazuje, że samochód poruszał się z prędkością około 70 km/h. W miejscu wypadku jest ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Do sądu trafił wniosek o tymczasowy areszt dla Huberta B.

eprasa.pl a1facc3d12

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,69	4,31	4,60	5,03	2,32

DANE WG NBP Z DNIA 24.08.2026, G. 12:00

PRACA

Ponad 10,8 tys. zł bez firmy. Nowe limity otwierają drogę do legalnego dorabiania

Działalność nierejestrowana może być doskonałą propozycją dla osób, które chcą dorobić sezonowo do pensji lub przetestować rynek przed założeniem firmy.

Agnieszka Kamińska



FOT. 123 RF

Działalność nierejestrowaną, czyli bez konieczności zakładania firmy, można łączyć z pracą na etacie. To może być dobry pomysł na dorobienie do pensji

W tym roku obowiązują dużo korzystniejsze warunki tej formuły. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie. - Działalność nierejestrowaną można łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji – mówi nam Joanna Łuksza z Ifirma.pl

Od początku 2026 roku obowiązują korzystniejsze zasady prowadzenia działalności nierejestrowanej. Najważniejsza zmiana dotyczy limitu przychodów, którego przekroczenie wymaga rejestracji firmy. Dotychczas przychód należny nie mógł przekroczyć w żadnym miesiącu 75 proc. minimalnego wynagrodzenia. Obecnie limit został podniesiony do 225 proc. płacy minimalnej i rozliczany jest kwartalnie.

Przy minimalnym wynagrodzeniu wynoszącym 4 806 zł oznacza to możliwość osiągnięcia przychodu na poziomie 10 813,50 zł w ciągu kwartału bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej. Zmiana jest szczególnie istotna dla osób prowadzących sprzedaż sezonową, dorabiających w okresie wakacyjnym lub sprawdzających potencjał nowego przedsięwzięcia przed założeniem firmy.

Dzięki kwartalnemu rozliczaniu limitu jednorazowy wzrost sprzedaży w konkretnym miesiącu nie oznacza już automatycznie obowiązku wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Liczy się bowiem przychód osiągnięty w całym kwartale.

Limit wynoszący 225 proc. płacy minimalnej oznacza, że przychód do 10 813,50 zł można rozliczać bez zakładania firmy

Z działalności nierejestrowanej mogą korzystać wyłącznie osoby fizyczne, które w ciągu ostatnich pięciu lat, czyli 60 miesięcy, nie prowadziły działalności gospodarczej.

– Nie może ona obejmować aktywności wymagającej koncesji, zezwolenia, licencji ani wpisu do rejestru działalności regulowanej. Nie może być również prowadzona w ramach spółki cywilnej. Działalność nierejestrowaną można natomiast łączyć z pracą na etacie. Pracownik powinien jednak sprawdzić, czy nie obowiązuje go zakaz konkurencji – mówi Joanna Łuksza, kierownik zespołu ekspertów księgowych w Ifirma.pl

A to znaczy, że działalność nierejestrowana może być atrakcyjnym rozwiązaniem dla osób rozpoczynających działalność zarobkową na niewielką skalę. Pozwala bowiem ograniczyć formalności i uniknąć części kosztów związanych z prowadzeniem firmy.

Przychód należny decyduje o limicie, dlatego termin zapłaty nie zawsze ma znaczenie dla rozliczeń

Przy ustalaniu limitu kluczowe znaczenie ma przychód należny, a nie faktycznie otrzymane środki. Do limitu wliczane są kwoty wynikające z wykonanych usług lub sprzedanych towarów, nawet jeśli klient nie dokonał jeszcze płatności.

W praktyce usługa wykonana we wrześniu, za którą kontrahent zapłaci dopiero w październiku, zwiększy limit przychodów za trzeci kwartał. Jednocześnie wydatki związane z zakupem materiałów, sprzętu czy reklamą nie obniżają kwartalnego limitu.

– Dochód z działalności nierejestrowanej wykazuje się w PIT-36 i rozlicza według skali podatkowej. W rocznym PIT jest inaczej – uwzględnia się tylko pieniądze faktycznie otrzymane. Można od nich odjąć opłacone, udokumentowane koszty uzyskania przychodu. W ciągu roku nie trzeba natomiast wpłacać zaliczek na podatek – dodaje Joanna Łuksza.

W efekcie podatnik przez cały rok nie musi odprowadzać zaliczek na podatek dochodowy, a rozliczenia dokonuje dopiero w zeznaniu rocznym.

Przekroczenie kwoty 10 813,50 zł w kwartale oznacza obowiązek rejestracji firmy w ciągu 7 dni

Nowe przepisy nie zwalniają z monitorowania przychodów. Przykładowo osoba, która osiągnie 6 tys. zł przychodu w lipcu, 2,5 tys. zł w sierpniu i 2 tys. zł we wrześniu, uzyska łącznie 10,5 tys. zł przychodu w trzecim kwartale, a więc pozostanie poniżej obowiązującego limitu. Inaczej będzie w sytuacji, gdy przychód wyniesie 9 tys. zł w sierpniu oraz kolejne 2 tys. zł we wrześniu. Łączna kwota 11 tys. zł przekroczy kwartalny próg 10 813,50 zł. Od dnia przekroczenia limitu aktywność taka jest już traktowana jako działalność gospodarcza. Wówczas przedsiębiorca ma siedem dni na złożenie wniosku o wpis do CEIDG.

Dwa niezależne limity sprawiają, że oprócz 10,8 tys. zł kwartalnie trzeba pilnować także 10 tys. zł miesięcznie

Brak rejestracji działalności nie oznacza zwolnienia z obowiązków związanych z podatkiem VAT, wystawianiem faktur czy stosowaniem kas fiskalnych. W tych obszarach osoby prowadzące działalność nierejestrowaną podlegają co do zasady takim samym regulacjom jak przedsiębiorcy.

Największe różnice dotyczą rozliczeń PIT i składek na ubezpieczenia społeczne. Dochód z działalności nierejestrowanej jest opodatkowany według skali podatkowej, jednak jej prowadzenie nie wiąże się z obowiązkiem opłacania składek ZUS. To właśnie brak tego obciążenia jest wskazywany jako jedna z głównych korzyści takiej formy aktywności.

Dodatkowo do końca 2026 roku obowiązują odrębne zasady dotyczące faktur wystawianych innym firmom.

– Osobne zasady dotyczą faktur wystawianych innym firmom. Do końca 2026 roku można je wystawiać poza KSeF, czyli Krajowym Systemem e-Faktur, jeśli ich łączna wartość nie przekroczy w danym miesiącu 10 000 zł brutto. Limit 10 000 zł liczy się co miesiąc i jest niezależny od kwartalnego limitu działalności nierejestrowanej. Należy więc kontrolować dwie oddzielne kwoty: kwartalny przychód z działalności nierejestrowanej oraz miesięczną wartość faktur objętych KSeF – wyjaśnia Joanna Łuksza.

Oznacza to konieczność jednoczesnego monitorowania dwóch różnych progów: kwartalnego limitu przychodów działalności nierejestrowanej oraz miesięcznego limitu dotyczącego rozliczeń w KSeF.

Dokumentowanie sprzedaży jest proste, ale niektóre branże już od pierwszej transakcji podlegają dodatkowym obowiązkom

Osoby prowadzące działalność nierejestrowaną mają obowiązek dokumentowania sprzedaży. Wystarczająca jest prosta ewidencja zawierająca datę transakcji, kwotę sprzedaży oraz sumę przychodów od początku kwartału. Niezbędne jest także przechowywanie dokumentów potwierdzających poniesione koszty oraz wystawianie faktur lub rachunków na żądanie klienta. Kupujący zachowują przy tym pełnię praw konsumenckich. Mogą składać reklamacje, a w przypadku zakupów dokonywanych na odległość często również odstąpić od zawartej umowy.

W niektórych sektorach obowiązują jednak dodatkowe regulacje.

– Dodatkowe wymagania dotyczą tylko niektórych branż. Dlatego przed rozpoczęciem sprzedaży warto sprawdzić zasady dla danego rodzaju produktów lub usług. Czasami konieczna jest rejestracja do VAT albo korzystanie z kasy fiskalnej już od pierwszej sprzedaży. Przykładowo usługi doradcze zwykle wymagają rejestracji do VAT, natomiast przy usługach fryzjerskich, kosmetycznych i kosmetologicznych sprzedaż trzeba rejestrować na kasie fiskalnej od pierwszej transakcji – dodaje Joanna Łuksza.

eprasa.pl a1facc3d12

FINANSE

Lawinowo przybywa zamożnych Polaków. Wiadomo, gdzie lokują swój majątek

Polska przechodzi ciekawą, fundamentalną transformację majątkową, stając się jednym ze światowych liderów przyrostu osób najzamożniejszych. Nasz kraj zajmuje w tej kategorii 3. miejsce na świecie.

Grzegorz Gajda

Taka kumulacja ma bezpośredni wpływ na sektor nieruchomości. Wyjątkowe, świetnie zlokalizowane nieruchomości traktowane są przez zamożnych inwestorów jako bezpieczna przystań i ochrona majątku przed inflacją. Dlaczego nieruchomości premium stają się jednym z najbardziej odpornych filarów sektora mieszkaniowego, wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

W Polsce przybywa osób zamożnych

Dane z 2026 roku potwierdzają zjawisko, które obserwujemy na rynku od kilku lat: w Polsce postępuje akumulacja kapitału prywatnego. Zgodnie z najnowszym raportem Knight Frank „The Wealth Report 2026", Polska należy dziś do krajów o najwyższej dynamice przyrostu osób zamożnych. Co więcej, w kategorii osób bardzo zamożnych (UHNWI, o majątku powyżej 30 mln dolarów) Polska plasuje się na 3. miejscu na świecie pod względem prognozowanej dynamiki wzrostu, na poziomie 63% w horyzoncie 2026–2031. Warto jednak zachować proporcje: tak wysoka dynamika wynika w dużej mierze z niskiej bazy wyjściowej, a nie z absolutnej skali polskiego majątku prywatnego.

Ta kumulacja kapitału wywiera bezpośredni wpływ na rynek nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem segmentu premium. Nieruchomości z wyższej półki reagują na inne czynniki niż rynek popularny i to właśnie ta różnica, a nie odporność sama w sobie, wymaga wyjaśnienia - komentuje Pierre-Vincent Pasquet, Prezesa Zarządu OKRE by Koramic.

Segment premium rządzi się innymi prawami

Z raportu JLL „Rynek mieszkaniowy w Polsce, II kwartał 2026 roku" wynika, że w drugim kwartale ogólna sprzedaż mieszkań na siedmiu największych rynkach spadła o ponad 8% kwartał do kwartału, osiągając niemal 12 tys. lokali. Spadek ten był podyktowany niepewnością geopolityczną oraz rosnącą ofertą, która przekroczyła 70 tys. mieszkań. Segment premium reaguje na te zjawiska w ograniczonym stopniu, ponieważ rządzi się inną logiką popytu.

Zamożni nabywcy w znacznie mniejszym stopniu finansują zakup kredytem hipotecznym, co uniezależnia ich decyzje od cyklu stóp procentowych i od zmian zdolności kredytowej. Kupują przede wszystkim na własne potrzeby, kierując się lokalizacją, jakością architektury i trwałością wartości nieruchomości w czasie.



FOT. KORAMIC

Pierre-Vincent Pasquet - rynek premium rządzi się innymi prawami

Doskonałym przykładem tego zjawiska jest Wrocław. Dane podażowe wskazują na rynkowe zróżnicowanie: o ile w segmencie podstawowym widać nadwyżkę podaży, o tyle w segmencie podwyższonym i premium popyt wyraźnie przewyższa nowo wprowadzane inwestycje. W samym segmencie najwyższej klasy mamy wręcz do czynienia ze zjawiskiem „rynku rzadkości". Jak wskazują analizy JLL dla OKRE by Koramic, udział apartamentów premium w całkowitej ofercie wrocławskiej skurczył się na przestrzeni ostatnich lat z 21% do zaledwie 9%.

Wymaga przy tym podkreślenia, że wzrost średniej ceny lokali wprowadzanych do sprzedaży we Wrocławiu o 25,7% kw/kw w II kwartale 2026 r. to przede wszystkim efekt zmiany struktury oferty – wejścia na rynek nowych projektów w ścisłym centrum miasta – a nie skokowej podwyżki cen mieszkań już znajdujących się w sprzedaży. Ceny ofertowe w najlepszych wrocławskich apartamentowcach utrzymują się na stabilnym, wysokim poziomie 23–24 tys. zł/m (z maksimami sięgającymi 29 tys. zł/m). Jest to jednak rynek o innej skali i innej grupie odbiorców niż mieszkania o standardzie podstawowym – zestawianie obu segmentów prowadzi do mylnych wniosków - wyjaśnia Pierre-Vincent Pasquet.

Nieruchomość to styl życia

Z perspektywy dewelopera premium, zachodzące procesy to jasny sygnał. Mimo przejściowego wyhamowania na rynku popularnym, dynamiczny wzrost populacji majętnych Polaków generuje trwały, jakościowy popyt.

Nabywcy dysponujący znacznym kapitałem – w większości kupujący na własne potrzeby – poszukują nieruchomości niepowtarzalnych, utożsamianych z określonym stylem życia i wyjątkową architekturą. Rosnące znaczenie ma efektywność energetyczna budynku – kierunek wyznaczony przez unijną dyrektywę EPBD będzie w kolejnych latach coraz silniej różnicował wartość aktywów na rynku wtórnym. Niezmiennie kluczowa pozostaje przy tym lokalizacja: ścisłe centra dużych aglomeracji lub miejsca doskonale skomunikowane. Rosnąca zamożność części społeczeństwa sprawia, że popyt w segmencie premium jest bardziej stabilny niż na rynku popularnym. Nie jest jednak od cyklu wolny – reaguje na niego z opóźnieniem i z mniejszą amplitudą - komentuje Pierre-Vincent Pasquet.

TECHNOLOGIE

Hakerzy zdobyli coś cenniejszego niż PESEL. Eksperci alarmują o szantażach

oprac. Wiktor Cyrny

Skutki wycieku danych nie kończą się w momencie kradzieży informacji. Eksperci ostrzegają, że szczególnie niebezpieczne mogą być ujawnione dane medyczne, których nie da się zmienić ani unieważnić.

Po połączeniu z informacjami z innych wycieków mogą stać się narzędziem do wyłudzeń, manipulacji, a nawet prób szantażu. Zagrożeni są głównie szefowie firm, instytucji czy osoby pełniące funkcje publiczne.

W przypadku dużych wycieków danych uwaga zwykle skupia się na liczbie poszkodowanych użytkowników. Zdaniem ekspertów znacznie ważniejsze może być jednak to, jak długo przejęte informacje pozostają użyteczne dla cyberprzestępców i do jakich celów mogą zostać wykorzystane.

Szczególne znaczenie mają dane dotyczące zdrowia. W przeciwieństwie do haseł, kart płatniczych czy części danych dostępowych nie można ich po prostu zmienić po ujawnieniu.

Eksperci zwracają uwagę, że pojedyncza informacja często nie stanowi dużej wartości. Sytuacja zmienia się jednak, gdy zostaje połączona z innymi danymi pochodzącymi z wcześniejszych wycieków lub publicznie dostępnych źródeł.

Numer telefonu, adres e-mail, PESEL, miejsce zamieszkania czy informacje dotyczące zdrowia mogą zostać zestawione w jeden profil konkretnej osoby. Taka wiedza pozwala przestępcom przygotowywać bardziej precyzyjne i trudniejsze do wykrycia próby oszustwa, często oparte na chwytach psychologicznych i socjologicznych.

Zdaniem specjalistów znajomość prawdziwych danych znacząco zwiększa skuteczność ataków socjotechnicznych.

Przestępca nie musi już wysyłać masowych wiadomości do tysięcy przypadkowych osób. Może odwołać się do konkretnych informacji dotyczących potencjalnej ofiary, co zwiększa szanse na zdobycie jej zaufania.

Telefon lub wiadomość mogą sprawiać wrażenie kontaktu z placówki medycznej, banku, firmy ubezpieczeniowej albo innej znanej instytucji.

– Im więcej prawdziwych informacji może wykorzystać oszust, tym mniej jego kontakt przypomina typowy phishing. Kilka poprawnych szczegółów wystarczy czasem, aby odbiorca uwierzył, że rzeczywiście rozmawia z przedstawicielem znanej mu instytucji. Dopiero później pojawia się prośba o przekazanie dodatkowych danych, instalację aplikacji, potwierdzenie operacji czy wykonanie płatności – mówi Paweł Pudo z DAGMA Bezpieczeństwo IT.

Według ekspertów skutki wycieku informacji medycznych mogą wykraczać poza ryzyko przejęcia kont czy wyłudzenia pieniędzy.

Dane dotyczące leczenia psychiatrycznego, chorób przewlekłych, uzależnień, zdrowia seksualnego czy innych szczególnie prywatnych obszarów mogą zostać wykorzystane do wywierania presji, zastraszania lub prób szantażu.

Szczególnie wrażliwą grupą są osoby publiczne, politycy, przedsiębiorcy, menedżerowie czy pracownicy posiadający dostęp do poufnych informacji.

Eksperci podkreślają, że zastrzeżenie numeru PESEL pozostaje jednym z najważniejszych działań po ujawnieniu danych, jednak nie eliminuje wszystkich zagrożeń.

Nie chroni ono przed próbami manipulacji opartymi na wiarygodnie przygotowanych telefonach, wiadomościach lub e-mailach wykorzystujących prawdziwe informacje o ofierze.

Według raportu „Cyberportret polskiego biznesu 2026" blisko 60 proc. pracowników w Polsce nie uczestniczyło w ciągu ostatnich pięciu lat w szkoleniu dotyczącym cyberbezpieczeństwa. Zdaniem ekspertów właśnie edukacja użytkowników pozostaje jednym z najskuteczniejszych sposobów ograniczania skutków wycieków.

Specjaliści wskazują na znaczenie uwierzytelniania wieloskładnikowego, stosowania unikalnych haseł, korzystania z narzędzi zabezpieczających oraz weryfikowania podejrzanych kontaktów bezpośrednio u źródła.

eprasa.pl a1facc3d12

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Kerem staje w obronie Yasemin którą zaczepia jakiś obcy mężczyzna. Młody lekarz dostrzega, że dziewczyna najwyraźniej czegoś się boi i z trudem ukrywa swój strach. Tymczasem Halil zaprasza żonę na kolację. Niestety – jego romantyczne plany rujnuje fakt, że w ostatniej chwili musi zawieźć Susanę do szpitala. Efekt jest taki, że Ayfer wścieka się i finalnie się obraża. To nie koniec jego zmartwień, bo Munevver naciska na szukanie krewnych Mine. Podczas gdy Burak zastanawia się nad tym, czego tak boi się Yasemin, Meltem stara się go namówić do walki o miejsce na chirurgii. W dzielnicy nastroje są coraz gorsze. Sąsiedzi są bowiem coraz bardziej źli na Leman, którą oskarżają o spisek z deweloperem.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Martina tłumaczy się przed hrabią ze swojego wybuchu złości. Na niewiele się jej tłumaczenie zdaje, bo nijak nie potrafią się porozumieć. Co gorsza, w trakcie kłótni hrabia ma atak duszności i traci przytomność. Wezwany lekarz nie ma dobrych wiadomości... Z kolei Jana ostrzega Petrę, że nie pozwoli oddać dziecka Pii ojcu, który chciał je zabić przed narodzeniem. Służba ukrywa nieobecność Lope – kucharz leczy rany pobity przez bandytów, którym jest winien pieniądze. Markiza chce wyrzucić z pałacu uciążliwych gości. Oboje z mężem czekają na wieści z frontu od Manuela. Lorenzo zaprasza Marię na spacer po pałacowych ogrodach. Cruz robi im scenę zazdrości.



G. 20:05

Castle

AXN

Richard Castle (Nathan Fillion) jest cieszącym się sporą popularnością autorem kryminałów, który właśnie uśmiercił głównego bohatera swoich książek. Tymczasem w mieście pojawia się morderca, który ma czelność kopiować zbrodnie z książek pisarza. Wszystko wskazuje więc na to, że któryś z fanów artysty za bardzo polubił jego twórczość i zbyt dosłownie potraktował fabułę. Po przesłuchaniu przez policję Richard podejmuje decyzję, by pomóc detektyw Kate Beckett (Stana Katic) w rozwiązaniu tej jakże nieprzyjemnej sprawy. Para pracuje nad wykryciem sprawcy zabójstw wraz z innymi detektywami: Javierem Esposito, Kevinem Ryanem i kapitanem Royem Montgomerym. W miarę współpracy rodzi się między nimi więź, a szósty sezon rozpoczyna się od przyjęcia przez detektyw jego oświadczyn. To jednak dopiero początek problemów...



G. 13:50

GODZINA ZERO

Canal+ Premium



Akcja serialu rozgrywa się w nadmorskiej posiadłości Gull's Point, gdzie spotykają się przedstawiciele brytyjskiej elity. Przepiękne widoki i sielski klimat nie zapowiadają tragedii, która, jak okaże się z czasem, była jedynie finałem rozpoczętych dużo wcześniej wydarzeń, prowadzących do kulminacyjnego momentu - tytułowej „godziny zero". Wśród zaproszonych gości znajduje się znany tenisista Nevile Strange (Oliver Jackson-Cohen), który przyjeżdża na wakacje do posiadłości swojej ciotki lady Tressilian w towarzystwie swojej nowej żony, Kay. Przypadek sprawia, że na miejscu spotyka on swoją poprzednią małżonkę, Audrey Strange (Ella Lily Hyland), co wzbudza wiele emocji w zgromadzonych. Gdy dochodzi do brutalnego morderstwa, staje się jasne, że tragedia nie była dziełem tragicznego przypadku, tylko starannie zaplanowaną zbrodnią. Śledztwo prowadzone przez detektywa Leacha (Matthew Rhys) ujawnia sieć relacji, dawnych konfliktów i niewypowiedzianych emocji, a każdy z gości Gull's Point ma coś na sumieniu.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana dowiaduje się, że Poyraz zgodził się na walkę w klatce. Jest przerażona i równocześnie wściekła, że Poyraz zrobi coś tak nieodpowiedzialnego i niebezpiecznego. Gdy próbuje go zatrzymać, mężczyzna pęka i wyrzuca Nanie jej kłamstwa. Dziewczyna na próżno zaprzecza – Poyraz nie chce jej nawet wysłuchać. Dopiero wyznanie Merta uświadamia Poyrazowi, jak bardzo był niesprawiedliwy wobec Nany. Postanawia wycofać się z walki. Z kolei Sinan jest świadkiem, jak Aynur przekazuje zegarek po bracie Kivancowi. Jest przekonany, że to z Kivancem Aynur chce spędzić resztę życia i w porywie emocji proponuje Ezgi, by zostali parą na próbę. Ezgi i Isil nie posiadają się ze szczęścia. Tymczasem nieświadoma niczego Aynur pragnie naprawić swoje relacje z Sinanem. W tym celu postanawia ugotować mu jego ulubione danie.

eprasa.pl a1facc3d12

KRZYŻÓWKA NR 130

Poziomo:

1) sportowe sanki z kierownicą,
6) Beata, wykonawczyni piosenki „Biała armia”,
10) lampa wisząca z kloszem,
11) coś wyjątkowego i pożądanego, rzadkość,
12) należy do Chrześcijańskiego Kościoła Wschodniego,
13) reguluje przepływ cieczy,
14) ostateczny punkt lub granica jakiegoś obszaru,
17) ornament z motywów roślinnych,
20) szybki obrót ciała, skręt,
23) osobnik niskiego wzrostu,
25) osoba powołana przez sąd do złożenia zeznań,
27) myśl wyrażona słowami,
28) szampańska w sylwestra,
30) opera Ruggiera Leoncavalla,
32) pierożki nadziewane śliwkami,
33) rzymska bogini zorzy porannej i świtu,
35) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
36) zespół podobnych komórek,
37) nieudane zagranie piłkarza,
38) czarodziejka z serialu „Wiedźmin”,
39) Stephen, autor powieści „Miasteczko Salem”.

Pionowo:

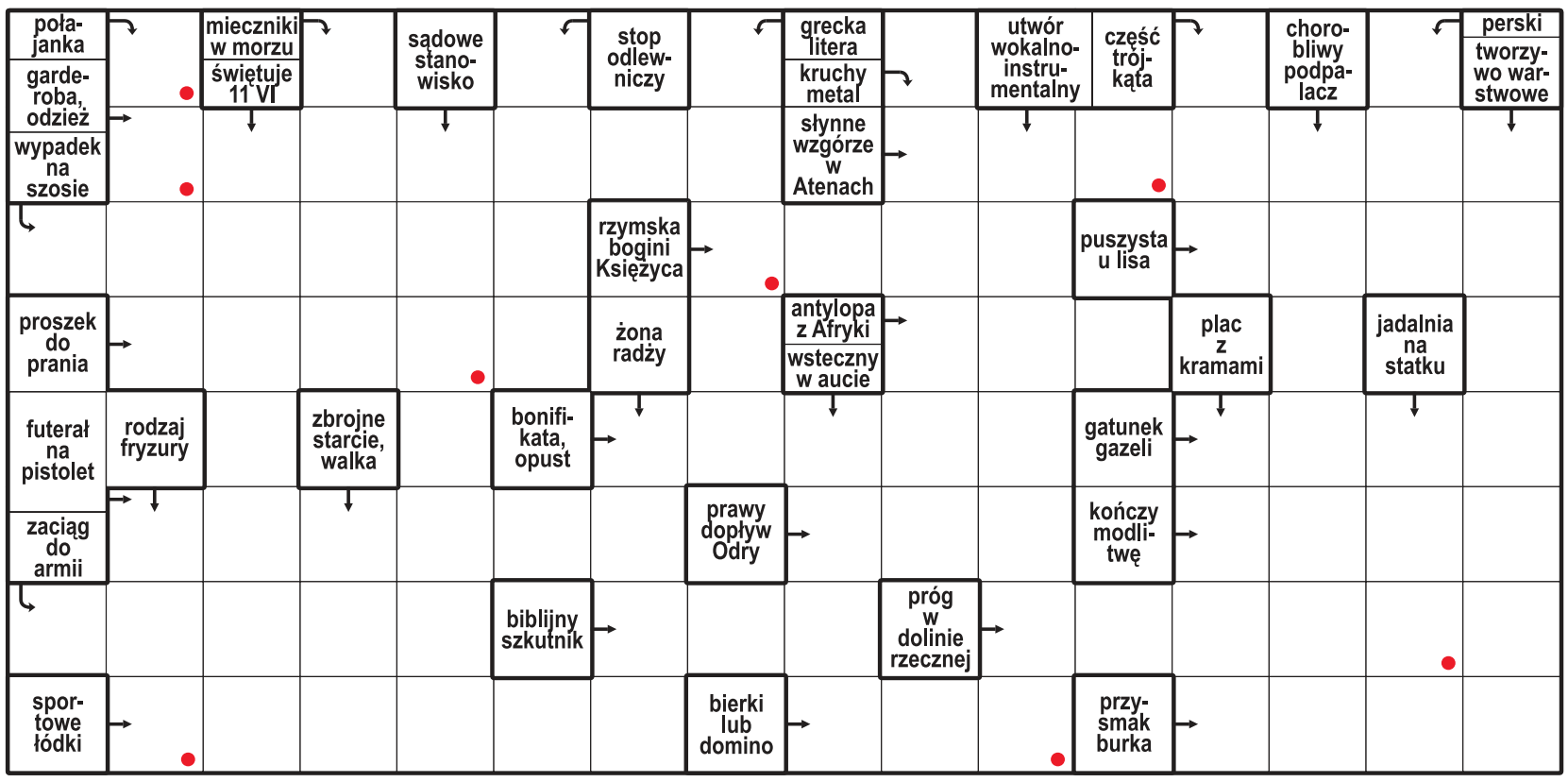
1) potocznie o osobie zachowującej się prostacko,
2) śródlądowy statek towarowy,
3) duże pióra ptasich skrzydeł,
4) wóz do transportu amunicji artyleryjskiej,
5) na biwaku zastępuje kołdrę,
6) bratnia dusza, towarzysz,
7) Grek z filmu Michaela Cacoyannisa,
8) mityczna matka Perseusza,
9) tytuł noweli Bolesława Prusa,
15) imię zmarłej żony Michaiła Gorbaczowa,
16) opera tragiczna Vincenza Belliniego,
18) antylopa z Afryki, oryks pręgoboki,
19) czarny proszek powstający przy spalaniu węgla,
21) lewy dopływ Wisły, Czarna Woda,
22) konkurent Leroy Merlin,
24) rzadki kolor tęczówki,
26) trzeci okres mezozoiku,
28) zaciszne miejsce, ustronie,
29) czwarty przypadek deklinacji,
30) pszczeli wytwór z wosku,
31) Dominikański w Gdańsku,
34) bohater filmu „Szczęki”.

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 129

G	O	R	Z	K	N	I	K	■	■	Z	D	O	B	Y	W	C	A		
A	■	Ó	■	O	■	■	O	B	R	A	■	■	U	■	E	■	L		
R	■	W	■	L	I	T	R	■	■	G	R	Ó	D	■	I	■	I		
B	A	N	T	U	■	A	M	F	O	R	A	■	R	U	M	B	A		
U	■	I	■	M	O	R	O	■	■	A	N	D	Y	■	A	■	N		
S	K	A	R	B	■	G	R	O	D	N	O	■	S	T	R	I	T		
■	O	■	Ó	■	O	■	A	■	■	I	■	Ż	■	O	■	B	■		
F	R	Y	Z	■	S	A	N	D	I	E	G	O	■	P	L	I	K		
■	F	■	G	■	A							Ł	■	Ó	■	Z	■		
J	U	R	A	N	D							D	U	R	I	A	N		
E	■	O	■	I	■							■	N	■	T	■	A		
S	A	M	U	E	L							G	I	G	A	N	T		
I	■	A	■	C	■							■	K	■	L	■	Ł		
O	G	N	I	K	■							■	A	W	I	Z	O		
N	■	S	■	A	N	D	E	R	L	E	C	H	T	■	A	■	K		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BURLESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszaj naprzód. Horoskop dzienny mówi, że Twoja energia przyciągnie ludzi i otworzy nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie zrobi wrażenie. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym celu. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że systematyczność pomoże Ci sporo osiągnąć.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny sugeruje ufać intuicji, szczególnie podczas ważnej rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza sytuacja zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa możliwość pobudzi Twoją ciekawość. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dobrze na tym wyjdziesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny mówi, że docenisz swoją wcześniejszą pracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł pomoże Ci zyskać uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się nim z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy wybór. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

eprasa.pl a1facc3d12

HISTORIA

Jak rząd Bolesława Bieruta zrzekał się reparacji wojennych od Niemiec

23 sierpnia 1953 roku rząd Bolesława Bieruta oświadczył, że rezygnuje z reparacji wojennych od Niemiec. Konkretnie od NRD, bowiem z RFN nie utrzymywaliśmy relacji dyplomatycznych. Ta decyzja do dziś wzbudza emocje

Mariusz Grabowski

„Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadośćuczyniły już w znacznym stopniu swoim zobowiązaniom z tytułu odszkodowań (...) rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 roku spłaty odszkodowań na rzecz Polski" – głosi dokument. To wtedy zaczął się obecny polsko-niemiecki repatriacyjny galimatias.



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Od lewej prezydent Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewiczi wicepremier Hilary Minc

Zamknięcie kwestii

Dlaczego w ogóle doszło do rezygnacji z reparacji? Większość historyków uważa, że stało się to za sprawą nacisków ZSRR. A te z kolei były skutkiem wydarzeń z czerwca 1953 r., gdy na ulicach największych miast Niemieckiej Republiki Demokratycznej – Berlina, Magdeburga, Lipska i Drezna – krwawo stłumiono społeczne protesty. Zginęło wówczas kilkuset protestujących, a tysiące aresztowano.

Niemiecki bunt przeciw trudnej sytuacji gospodarczej i okupacji radzieckiej uświadomiły najwyraźniej rządzącym na Kremlu, że trzeba uspokoić gorące nastroje w „bratnim państwie niemieckim". Sugestia o rezygnacji wyszła zapewne od Waltera Ulbrichta, przewodniczącego rady państwa NRD, a przedstawił ją Otton Grotewohl, premier, który akurat w sierpniu przebywał w Moskwie.

Rosjanie pomysł zaakceptowali i 22 sierpnia 1953 r. ZSRR zawarł z NRD umowę dotyczącą „zamknięcia kwestii reparacyjnych ze strony Niemiec". Oświadczenie polskiego rządu było naturalną konsekwencją decyzji Rosjan. Co tylko potwierdza tezę, że większość decyzji w kwestii polityki zagranicznej PRL zapadała w Moskwie.

Transakcja wiązana

Zgodnie z powojennymi porozumieniami Polska miała otrzymać 15 proc. z reparacji płaconych przez NRD ZSRR. Niemcy mieli spłacić Rosjan sumą 10 mld dolarów (według cen z 1939 r.), rozłożoną na 15 lat. Po drodze, w 1950 r., kwotę dla Polski zmniejszono o połowę – do 7,5 proc.

W praktyce jednak z sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, a od 1949 r. z NRD, PRL otrzymała reparacje w produktach i towarach wartych ok. 230 mln dolarów. Dostaliśmy urządzenia, maszyny i wyposażenie techniczne, np., 2,5 tys. motocykli BMW 250, pewną liczba wagonów kolejowych czy chemikalia dla przemysłu. Czasami były to dobra dość wątpliwej wartości, np. w 1949 r. Polska otrzymała siedem mln wydrukowanych po polsku w niemieckich drukarniach luksusowych wydań dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Jednocześnie według polsko-radzieckiej umowy handlowej warunkiem dostarczania reparacji niemieckich była sprzedaż Związkowi Radzieckiemu polskiego węgla po cenach kilkakrotnie niższych od rynkowych. Oblicza się, że dostarczając Rosjanom ponad 50 mln ton węgla, straciliśmy w wyniku tej transakcji wiązanej ok. 700 mln dolarów, czyli trzy razy więcej niż wyniosła wartość otrzymanych reparacji.

„Bez skutków prawnych"

Pojawia się pytanie, czy w świetle pozycji Polski wobec ZSRR rezygnacja z reparacji w 1953 r. była w ogóle wiążąca. Przeciwnicy tej opinii, np. prof. Andrzej Zawistowski, specjalista od dziejów gospodarczych i społecznych Polski, podnoszą argument, że „Rząd Bieruta był jedynie ich wykonawcą i nie miał jakiejkolwiek samodzielności decyzyjnej", a co za tym idzie jego akty prawne nie niosły za sobą „skutków prawnych".

Podobnie uważał zmarły w 2018 roku prof. Jan Tadeusz Sandorski, spec od prawa międzynarodowego. „Oświadczenie jest nieważne ab initio – od samego początku. Nie było ważne wtedy, nie jest ważne teraz i nie będzie ważne w przyszłości" – pisał. Kwestią decydującą o nieważności aktu sprzed 73 lat, z prawnego punktu widzenia, byłby „przymus polityczny i ekonomiczny, pod którym znajdował się rząd PRL w momencie wydania tego oświadczenia".

Nie brak też głosów, że deklaracja została wydana po prostu niezgodnie z obowiązującym wówczas w Polsce prawem. Według konstytucji PRL-u z 1952 r. zawieranie i ratyfikacja umów międzynarodowych nie były kompetencją rządu, lecz Rady Państwa. Jest też bardzo prawdopodobne, że tego posiedzenia rządu, na którym miano przyjąć ten dokument, w ogóle nie było.

Co z tym węglem?

Problem w tym, że w 1953 r. decyzja pociągnęła za sobą realne i długoterminowe skutki prawne, dyplomatyczne i finansowe. Usuwając w cień np. takie kwestie, czy rząd PRL negocjował z Moskwą swoją decyzję, czy też nie. Wspomniany prof. Sandorski dowodził, że Polakom zapewne po prostu zakomunikowano, co mają zrobić.

Skutki tamtej decyzji zaistniały faktycznie, co doskonale widać na przykładzie wspomnianego już węgla. Po zrzeczeniu się reparacji od NRD ZSRR zwolnił PRL od płacenia tego przymusowego kontyngentu (co rząd polski przyjął „z wdzięcznością"), a ówczesny wicepremier Tadeusz Gede otrzymał pełnomocnictwo do negocjacji nowej umowy, która miała opierać się już na bardziej realnych zasadach.

Sprawę uregulowano jednak dopiero w 1957 r. podczas negocjacji moskiewskich, na których przyjęto tzw. opcję zerową. Uznano, że straty poniesione przez Polskę w związku z „nieekwiwalentnym" eksportem węgla zniwelowały jej zadłużenie z tytułu kredytów udzielonych przez ZSRR.

Bez porozumienia

Po 1953 r. kwestia reparacji ze strony NRD została niejako „zamrożona". W przeciwieństwie do reparacji ze strony Republiki Federalnej Niemiec, z którą PRL oficjalnie nawiązał relacje dyplomatyczne dopiero 14 września 1972 r. „Gdy dwa lata wcześniej kanclerz Willy Brandt przyjechał do Warszawy, przywiózł z sobą kilka propozycji rozwiązania kwestii reparacji wojennych dla Polski, lecz z żadnej z nich nie skorzystał" - twierdzi prof. Zawistowski. Co może świadczyć, że dla RFN sprawa była dość niewygodna politycznie.

Można więc zapytać: czy stosunki dyplomatyczne PRL utrzymywane w 1953 r. jedynie z NRD wystarczały, by rezygnacja z reparacji objęła mocą także drugie państwo niemieckie? Jeśli przyjąć ustalenia Wielkiej Trójki z 1945 r., wedle których „każda ze stron będzie egzekwować roszczenia reparacyjne tylko w swojej strefie okupacyjnej Niemiec", prawo Polski do reparacji od RFN są zasadne – nawet gdy ZSRR już nie istnieje, a Niemcy zostały zjednoczone.

Tłumaczyłoby to, dlaczego niemieccy dyplomaci w czasie podpisywania 7 grudnia 1970 r. układu między PRL a Republiką Federalną Niemiec „o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków" tak usilnie życzyli sobie wpisania w tekst dokumentu deklaracji o rezygnacji Polski z reparacji wojennych, podobnie jak my kwestii nienaruszalności granic.

Odszkodowania

Sprawę komplikuje dodatkowo wątek tzw. odszkodowań indywidualnych. W rozmowie przeprowadzonej przez Władysława Gomułkę z kanclerzem RFN Willy Brandtem 7 grudnia 1970 r. I sekretarz KC PZPR stwierdził m.in., że „(...) rząd polski jeszcze w 1953 r. zrzekł się reparacji wobec Niemiec jako całości, a więc również wobec NRF. Do tej sprawy powracać nie będziemy niezależnie od tego, jak patrzelibyśmy na nią obecnie. Pozostał jednak nierozwiązany problem odszkodowań, który nie jest równoznaczny z reparacjami".

W ówczesnych wyliczeniach strony polskiej łączna suma odszkodowań opiewała na kwotę 180 mld marek. Nikt na serio nie sądził, że taka kwota byłaby możliwa do wyegzekwowania, dlatego Gomułka zaproponował, by zamiast niej rząd RFN udzielił Polsce kredytu w wysokości 10 mld marek na określony czas. Byłby to kredyt nieoprocentowany lub oprocentowany nie wyżej niż dwa procent, a różnicę między tą stopą procentową a stopą rynkową pokryłby rząd RFN.

Jak pisze Mieczysław Stolarczyk w tekście „Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945--2020), dwa lata później, w 1972 roku, Polska faktycznie otrzymała 100 milionów marek „na rzecz ofiar pseudomedycznych eksperymentów dokonywanych na obywatelach polskich przez Niemców w czasie wojny światowej", ale kwestię reparacji pominięto.

eprasa.pl a1facc3d12

PIŁKA NOŻNA | KLASY OA, LIGI KOBIECE

Top, Kostek, Pm, Kp

2 LIGA KOBIET

W inauguracyjnej kolejce sokółki zdobyły punkt w Krakowie. Gola dla zespołu z Podkarpacia strzeliła niezawodna Małgorzata Kot.

UKS Wisła Kraków - Sokół Kolbuszowa Dolna 1:1 dla Sokoła Kot; Bielawianka Bielawa - PTC Pabianice 2:0; Ostrovia Ostrów Wlkp. - Dąb Zabierzów Bocheński 4:1; Respekt Myślenice - MOSiR Lubartów 5:0; UJ II Kraków - Iskra Tarnów 1:0; GKS II Katowice - Ślęza II Wrocław 0:3.

3 LIGA KOBIET

Połowicznie udany był początek sezonu dla podkarpackich zespołów - Stal przegrała w Krakowie, ale świetnie w Ostrowcu Świętokrzyskim zaprezentowała się „Izolacja", która bardzo pewnie wygrała. Dwa gole zdobyła jedna z nowych zawodniczek Julia Lorenc.

Podgórze Kraków - Stal Łańcut 2:0; KSZO Ostrowiec Św. - Izolator Boguchwała 0:5 Lorenc dwie, Bukowiec dwie, Misiak; Iskra II Tarnów - Avia Świdnik 9:2; Pogorzanka Pogorzyce - Iskra Brzezinka 1:0; Puszcza Niepołomice - Football Success Academy Kraków 0:5; **Beniaminek Krosno - DAP Dębica** odbędzie się 11 listopada.

CLJ KOBIET DO 18 LAT

Jedyny reprezentant Podkarpacia w tej kategorii wiekowej nie zapunktował - resoviaczki przy Wyspiańskiego musiały uznać wyższość Śląska Wrocław.

Resovia - Śląsk Wrocław 0:1; UKKS Katowice - BTS Rekord Bielsko-Biała 1:9; Górnik Łęczna - Football Success Academy Kraków 4:1; UKS 3 Fakro Jelna - KKS Czarni Sosnowiec 0:6; Zagłębie Lubin - KS Uniwersytet Jagielloński Kraków 0:0.

CLJ KOBIET DO 16 LAT

Już w 1. kolejce nowego sezonu przy Hetmańskiej odbyły się derby Rzeszowa, w których lepsze okazały się zawodniczki Stali. Jedynego gola zdobyła na początku drugiej połowy Nadia Rozwód. Miejscowe mogły jeszcze strzelić, ale brakło im skuteczności.

Stal Rzeszów - Resovia 1:0 Rozwód; KS Uniwersytet Jagielloński Kraków - UKS 3 Fakro Jelna 1:1; Górnik Łęczna - Football Success Academy Kraków 7:1; TS Iskra Tarnów - Respekt Myślenice 13:0; **Karpaty MOSiR Krosno - Beniaminek Krosno** odbędzie się w środę o 17.30.

4 LIGA

Legion Pilzno - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:1 (0:1) Strózik 88 - Siwy 28,

KLASY O

DĘBICA: Stara Jastrząbka – Brzostowianka 1:3.
JAROSŁAW: Święte - Morawsko 0:2 (0:1) Modny 40-karny, Dubaj 90; Pruchnik – Tuczempy 0:1 (0:1) Stopa; Torki - Chłopice 2:0 (1:0) Gierczak, Mroziński; Urzejowice - Czuwaj 1:5 (1:2) Bochnak - Dołhun dwie, Demeńczuk, Mariash, Wawrzyszyn.
KROSNO: Brzozów – Jedlicze 2:4 (1:2) Barnik 10, Wrona 57 – Paczosa 24, Devos 39, Baroudi 62, Janusz 71; Besko – Targowiska 1:1 (0:0) K. Kijowski 78 – Niemiec 90+5-karny; Iwonicz – Frysztak 4:0 (1:0); Ekoball Stal II Sanok – Dukla 1:2 (0:0) dla gości: Konrad Wajs 55, 85-karny.



FOT. SZYMON ŁĄTKA

W meczu trzeciej kolejki klasy A2 Krosno gracze Tęczy Zręcin (na czerwono) wysoko ograli LKS Lubatówka. Miejscowi wygrali 6:2

RZESZÓW: Trzeboś - Strażów 0:3 (0:2); Zaczernie – Trzebownisko 0:2 (0:1) Nowak 44, 47.
STALOWA WOLA: Jeżowe – Gorzyce 1:0 (1:0) Szewczyk 40; Kotowa Wola – Grębów 3:2 (1:2) Kaczyński 63, 65, Idec 33 – Marut 4, Ivakhnenko 13; Stany – Nowa Sarzyna 1:8 (0:4) Bednarz 71 – Wilkos 5, 35, Kucz 24, 88, Siwiec 8, Mieleszko 55, Łuczak 60, Leja 81; Stal II SW – Sokół Kamień 0:2 (0:2) Kvaterniuk 30, Konefał 41.

A DĘBICA

Żyraków - Łopuchowa 3:2; Kaskada - Straszęcin 4:0; Czarna - Paszczyna 0:2; Nagoszyn - Przecław 1:2; Góra Ropczycka - Legion II 0:0; Wielopole - DAP Dębica 0:7; Kawęczyn – Ocieka 0:2

1. DAP Dębica	1	3	7:0
2. Kaskada	1	3	4:0
3. Paszczyna	1	3	2:0
4. Ocieka	1	3	2:0
5. Żyraków	1	3	3:2
6. Przecław	1	3	2:1
7. Góra Ropczycka	1	1	0:0
8. Legion II	1	1	0:0
9. Łopuchowa	1	0	2:3
10. Nagoszyn	1	0	1:2
11. Czarna	1	0	0:2
12. Kawęczyn	1	0	0:2
13. Straszęcin	1	0	0:4
14. Wielopole	1	0	0:7

A JAROSŁAW

Skołoszów - Piwoda 2:1, Dobkowice - Szówsko 4:3, Piast II Tuczempy - Manasterz 2:0, Laszki - Ostrów 5:1, Tuchla - Łowce 1:2, Rokietnica - Radymno 3:2, Nienowice - Surochów 0:1.

1.Pogórze Rokietnica	2	6	6-2
2.Dąb Dobkowice	2	6	6-3
3.Piast II Tuczempy	2	4	3-1
4.LKS Manasterz	2	3	5-3
5.Santos Piwoda	2	3	4-2
6.LKS Skołoszów	2	3	2-3
7.Hetman Laszki	2	3	6-6
8.MKS Radymno	2	3	4-4
9.Łęg Łowce	2	3	2-4
10.Fredro Surochów	2	3	1-3
11.Łęk Ostrów	2	3	5-7
12.KS Szówsko	2	1	4-5
13.Wisznia Nienowice	2	0	1-3
14.Korona Tuchla	2	0	3-6

A LUBACZÓW

Cieszanów - Młodów 1:4, Narol - Oleszyce 1:1, Wielkie Oczy - Miękisz Nowy 0:0, Wólka Krowicka - Krowica 1:5, Antoniki - Basznia Dolna 0:5, Stary Dzików - Stary Lubliniec 1:3. Pauza: Dachnów.

1.Huragan Basznia Dolna	2	6	10-1
2.Zryw Młodów	2	6	9-3
3.Zalew Stary Lubliniec	2	6	6-2
4.LKS Miękisz Nowy	2	4	7-0
5.Gwiazda Wielkie Oczy	2	4	4-0
6.Graniczni Krowica	2	3	5-5
7.Juwenia Cieszanów	2	3	3-5
8.Czarni Oleszyce	2	1	3-6
9.Roztocze Narol	2	1	1-8
10.Ursus Dachnów	1	0	1-3
11.Victoria Stary Dzików	2	0	2-5
12.Piast Antoniki	1	0	0-5
13.Rolnik Wólka Krowicka	2	0	2-10

A PRZEMYŚL

Żurawica - Olszany 2:4, Kaszyce - Kosienice 0:1, Dubiecko - Nakło 1:3, Leszno - Bolestraszyce 3:1, Medyka - Ujkowice 2:2, Stubno - Orły 1:1. Pauza: Wyszatyce.

1.Tęcza Kosienice	2	6	7-1
2.Fenix Leszno	2	6	5-1
3.GKS Orły	2	4	5-2
4.LKS Nakło	2	4	5-3
5.Grom Wyszatyce	1	3	3-0
6.Czarni Bolestraszyce	2	3	5-5
7.Korona Olszany	2	3	5-8
8.LKS Ujkowice	2	1	2-4
9.Bizon Medyka	2	1	3-6
10.Granica Stubno	1	1	1-1
11.Biało-Czerwoni Kaszyce	2	1	2-3
12.Pogórze Dubiecko	2	0	3-7
13.Żurawianka Żurawica	2	0	2-7

A PRZEWORSK

Cresovia zdobyła pełną pulę w Gniewczynie i jest liderem rozgrywek.

Mirocin - Gorzyce 0:4, Rożniatów - Siennów 2:3, Jodłówka - Grzęska 1:2, Łopuszka Wielka - Hawłowice 2:4, Orzeł II Przeworsk - Rozbórz 0:0, Gniewczyna - Krzeczowice 1:2, Zarzecze - Majdan Sieniawski 0:4.

1.Cresovia Krzeczowice	2	6	7-1
2.Wisełka Siennów	2	6	7-2
3.Błyskawica Rozbórz	2	4	6-0
4.Błyskawica Rożniatów	2	3	8-5
5.GKS Majdan Sieniawski	2	3	4-2
6.Huragan Gniewczyna	2	3	3-2
7.Nafta Gaz Jodłówka	2	3	2-2
8.Błękitni Grzęska	2	3	4-7
9.San Gorzyce	2	3	4-4
10.Strumyk Hawłowice	2	3	4-3
11.GKS Zarzecze	2	3	3-4
12.Orzeł II Przeworsk	2	1	0-5
13.Start Mirocin	2	0	0-7
14.Łopuszka Wielka	2	0	2-10

A1 KROSNO

LKS Płowce/Stróże Małe - LKS Izdebki 4:1, Grabowianka Grabówka - Victoria Pakoszówka 8:0, Orion Pielnia - Sanovia Lesko 2:7, Lotniarz Bezmiechowa - Szarotka Nowosielce 3:3, Górnik Grabownica Starzeńska - Szarotka Uherce 1:2, LKS Długie - Cosmos Nowotaniec 3:2. Pauza: LKS Tarnawa.

1.Grabowianka Grabówka	3	9	15-1
2.Sanovia Lesko	3	9	16-4
3.LKS Długie	3	9	11-3
4.LKS Tarnawa	2	6	6-1
5.Grabownica Starzeńska	3	4	9-6
6.Lotniarz Bezmiechowa	3	4	7-9
7.LKS Płowce/Stróże Małe	3	3	6-7
8.Szarotka Uherce	3	3	3-6
9.Victoria Pakoszówka	2	3	3-9
10.LKS Pisarowce	2	1	5-7
11.LKS Izdebki	2	1	2-5
12.Remix Niebieszczany	2	1	2-5
13.Szarotka Nowosielce	3	1	4-12
14.Cosmos Nowotaniec	2	0	2-6
15.Orion Pielnia	2	0	2-12

A2 KROSNO

Karpaty Krosno - Burza Rogi 9:2, Tęcza Zręcin - LKS Lubatówka 6:2, Płomień Zmiennica - LKS Haczów 3:1, Kotwica Korczyna - Beskid Posada Górna 2:1, LKS Głowienka - Sokół Domaradz 3:2, LKS Wzdów - LKS Lubatowa 1:0, Iskra Przysietnica - LKS Górki 1:1.
Pauza: Karpaty Klimkówka.

1.Karpaty Krosno	3	9	17-3
2.LKS Górki	3	7	11-3
3.Płomień Zmiennica	3	7	8-4
4.LKS Wzdów	3	6	7-4
5.Tęcza Zręcin	3	6	10-10
6.Kotwica Korczyna	3	6	5-5
7.Karpaty Klimkówka	2	4	6-4
8.Burza Rogi	3	4	5-11
9.LKS Lubatowa	3	3	2-3
10.LKS Haczów	3	3	6-8
11.LKS Głowienka	2	3	3-7
12.LKS Lubatówka	2	1	4-8
13.Iskra Przysietnica	3	1	2-6
14.Sokół Domaradz	3	0	5-10
15.Beskid Posada Górna	3	0	5-10

A3 KROSNO

Sparta Osobnica - Orzeł Bieździedza 1:1, KS Zarzecze - Czardasz Osiek Jasielski 3:0, Sobniów Jasło - Polonia Kopytowa 4:1, Zorza Łęki Dukielskie - Czarni 1910 II Jasło 4:0, LKS Skołyszyn - Guzikówka Krosno 6:2, Wisłoka Nowy Żmigród - Orzeł Lubla 1:1. Pauza: Jasiołka Świerzowa.

1.Zorza Łęki Dukielskie	2	6	6-1
2.GKS Zarzecze	2	6	4-0
3.Sparta Osobnica	2	4	3-2
4.Orzeł Lubla	2	4	5-2
5.LKS Skołyszyn	2	3	7-5
6.Sobniów Jasło	2	3	5-5
7.Czardasz Osiek Jasielski	2	3	3-3
8.Polonia Kopytowa	2	3	4-5
9.Wisłoka Nowy Żmigród	2	1	2-3
10.Orzeł Bieździedza	2	1	1-4
11.Jasiołka Świerzowa	1	0	1-2
12.Guzikówka Krosno	1	0	2-6
13.Czarni 1910 II Jasło	2	0	0-5

A1 RZESZÓW

Nosówka - Korona 2:1; Budziwój - Trzciana 3:2; Wysoka Głogowska - Trzebownisko 1:2; Czudec - Pstrągowa 4:2; Lutoryż - Niebylec 2:0; Budy Głogowskie - Junak 0:0; Zimowit - Resovia II 4:1.

1.Zimowit Rzeszów	1	3	4-1
2.Czarni Czudec	1	3	4-2
3.SNK Płomyk Lutoryż	1	3	2-0
4.Grunwald Budziwój	1	3	3-2
5.LKS Trzebownisko	1	3	2-1
6.Novi Nosówka	1	3	2-1
7.Victoria Budy Głogowskie	1	1	0-0
8.Junak Rzeszów	1	1	0-0
9.Trzcianka Trzciana	1	0	2-3
10.Korona Rzeszów	1	0	1-2
11.Orzeł Wysoka Głogowska	1	0	1-2
12.Diament Pstrągowa	1	0	2-4
13.Aramix Niebylec	1	0	0-2
14.SMS Resovia II Rzeszów	1	0	1-4

A2 RZESZÓW

Sonina – Markowa 2:1; Krasne – Handzlówka 5:0; Stobierna – Dąbrówki 2:2; Krzemienica – Medynia Głogowska 1:2; Pawłokoma – Nienadówka 1:1; Dynów – Hyżne 6:0; Stal II – Grodzisko Dln. 2:1.

1.Crasnovia Krasne	2	6	10-1
2.Sawa Sonina	2	6	5-2
3.Astra Medynia Głogowska	2	6	4-1
4.Dynovia Dynów	2	4	7-1
5.Plantator Nienadówka	2	4	5-4
6.Markovia Markowa	2	3	7-3
7.Iskra Jawornik Polski	1	3	3-1
8.Stal II Łańcut	2	3	5-5
9.KS Dąbrówki	2	2	3-3
10.Stobierna Krzywe	1	1	2-2
11.KS Pawłokoma	2	1	2-7
12.Jawor Krzemienica	2	0	2-5
13.Grodzisko Dln.	2	0	2-7
14.Grom Handzlówka	2	0	0-7
15. Polonia Hyżne	2	0	1-9

A3 RZESZÓW

Grochowe - Cmolas 4:0; Czarni Trześń - Dobrynin 5:0; Dębiaki - Siedlanka 0:2; Radomyślanka II - Wola Chorzelowska 1:2; Werynia - ASERTO Trześń 2:2; Babicha - Wola Mielecka 1:1; Złotniki - Chrząstów 0:3.

1.Czarni Trześń	1	3	5-0
2.Strażak Grochowe	1	3	4-0
3.Dromader Chrząstów	1	3	3-0
4.Błękitni Siedlanka	1	3	2-0
5.KWola Chorzelowska	1	3	2-1
6.ASERTO Trześń	1	1	2-2
7.Werynianka Werynia	1	1	2-2
8.Start Wola Mielecka	1	1	1-1
9.LKS Babicha	1	1	1-1
10.Radomyślanka II	1	0	1-2
11.LKS Dębiaki	1	0	0-2
12.Złotniczanka Złotniki	1	0	0-3
13.Tempo Cmolas	1	0	0-4
14.Potok Dobrynin	1	0	0-5

A1 STALOWA WOLA

Po dwóch kolejkach cztery drużyny nie straciły punktów.

Wielowieś - Skopanie 2:0; Kłyżów - San 1:4; Trześń - Zakrzów 3:0; Tarnowska Wola - Chwałowice 1:2; Ocice – Jastkowice 2:2; Jadachy - Żupawa 0:3; Żabno - Zarzecze 2:0.

1.OKS Wielowieś	2	6	6-1
2.Płomień Trześń	2	6	5-1
3.LKS Żabno	2	6	5-2
4.Jeziorak Chwałowice	2	6	7-5
5.KP Zarzecze	2	3	6-2
6.San Stalowa Wola	2	3	5-5
7.San Kłyżów	2	3	3-5
8.KS Żupawa	2	3	3-6
9.Koniczynka Ocice	2	1	6-7
10.Bukowa Jastkowice	2	1	3-4
11.Tarnowska Wola	2	0	3-5
12.Junior Zakrzów	1	0	0-3
13.LZS Jadachy	1	0	0-3
14.Wisan Skopanie	2	0	1-5

©℗

eprasa.pl a1facc3d12

PIŁKA NOŻNA | KLASY A, B

Kostek, PM, KP, CK

A2 STALOWA WOLA

Dwa z trzech sobotnich meczów zakończyły się wynikami nie rozstrzygniętymi. Sokół Hucisko bramki strzelał na początku połów.

Grabniak - Bieliny 1:1; Przychojec - Brzyska 0:0; Sokół - Krzeszów 2:0; Pogoń II - Groble 1:1; Sójkowa - Giedlarowa 1:1; Górno - Wola Zarczycka 2:0; Podwolina - Ulanów 2:5.

1.Retman Ulanów	2	6	8-3
2.Sokół Hucisko	2	6	3-0
3.Milenium Bieliny	2	4	3-1
4.Górnovia Górno	2	4	3-1
5.Pogoń II Leżajsk	2	4	3-2
6.Jodła Przychojec	2	4	1-0
7.Azalia Wola Zarczycka	2	3	1-2
8.LKS Brzyska Wola	2	2	1-1
9.GKS Groble	2	1	2-3
10.Czarni Sójkowa	2	1	2-3
11.Victoria Giedlarowa	2	1	1-2
12.Grabniak Hucisko	2	1	2-4
13.Rotunda Krzeszów	2	0	0-3
14.KS Podwolina	2	0	2-6

B JAROSŁAW

Znakomicie sezon rozpoczęły ekipy z Jankowic i Węgierki. Obie drużyny nie straciły do tej pory bramki, a strzeliły odpowiednio 12 i 9 goli.

Munina - Sośnica 1:3; Przedmieście - Roźwienica 1:2; Wietlin - Zadąbrowie 2:4; Młyny - Łazy 3:1; Jankowice - Michałówka 7:0; Boratyn - Węgierka 0:6; Kidałowice - Duńkowice 1:1.

1.KS Jankowice	2	6	12-0
2.KS Węgierka	2	6	9-0
3.Wesoła Zadąbrowie	2	6	7-3
4.Roźwienica	2	4	2-1
5.Szkło Młyny	2	3	4-4
6.Pro-100 Wietlin	2	3	5-6
7.Strażak Sośnica	2	3	3-4
8.Sanovia Michałówka	2	3	7-10
9.Victoria Kidałowice	2	2	1-1
10.Przedmieście Jarosław	2	1	3-4
11.LKS Duńkowice	2	1	3-4
12.LKS Munina	2	1	3-5
13.Łazowianka Łazy	2	0	1-8
14.Olimpia Boratyn	2	0	3-13

B LUBACZÓW

Łukawiec swoje zwycięstwo w Opace przypieczętował w końcówce spotkania. Roztocze strzeliło siedem bramek i zostało pierwszym liderem.

Opaka - Łukawiec 0:2; Korzenica - Futory 3:4; Ruda Różaniecka - Płazów 7:0; Mołodycz - Wola Wielka 1:2;

1.Ruda Różaniecka	1	3	7-0
2.Unia Łukawiec	1	3	2-0
3.Błękitni Futory	1	3	4-3
4.Tanew Wola Wielka	1	3	2-1
5.LKS Korzenica	1	0	3-4
6.LKS Mołodycz	1	0	1-2
7.Walter Opaka	1	0	0-2
8.Leśnik Płazów	1	0	0-7
Błękitni Zalesie	-	-	-

B PRZEMYŚL

Trzy bramki dla Wiaru zdobył Jakub Szkafarak, a jego zespół pewnie pokonał Hureczko.

Sierakośce - Batycze 5:1; Huwniki - Hureczko 5:2; Trójczyce - Walawa 3:2; Arłamów II - Kalników 7:0; Fredropol - Niziny 1:0; Orzechowce - Olszynka 2:3; Czuwaj II - Pikulice 0:2;

1.Wiar Huwniki	2	6	14-5
2.Unia Fredropol	2	6	3-0
3.LKS Olszynka	2	6	5-3
4.KS Arłamów II	2	4	8-1
5.Wiar Sierakośce	2	4	7-3
6.Walawianka Walawa	2	3	5-4
7.KS Niziny	2	3	2-1
8.Korona Trójczyce	2	3	4-4
9.Artmax Pikulice	2	3	3-3
10.San Hureczko	2	1	3-6
11.Cresovia Kalników	2	1	2-9
12.Rada Orzechowce	2	0	2-5
13.LKS Batycze	2	0	1-7
14.Czuwaj II Przemyśl	2	0	3-11

B PRZEWORSK

Wisłoczanka bez większych problemów trzy punkty wywiozła z Kramarzówki. Lider po pierwszej kolejce z Rozborza Długiego wysoko przegrał w Pełnatyczach.

Kramarzówka - Tryńcza 0:4; Kisielów - Cieszacin Wielki 2:4; Babice - Maćkówka 2:1; Wierzbna - Żuraviczki 3:0; Pełnatycze - Rozbórz Długi 4:0; Goć - Nowosielce 0:6; Jagiełła - Świętoniowa 2:0.

1.Piast Nowosielce	2	6	10-1
2.Wisłoczanka Tryńcza	2	6	7-2
3.Zorza Jagiełła	2	6	3-0
4.Błękitni Wierzbna	2	3	5-3
5.UNUM Babice	2	3	4-4
6.Błękitni Maćkówka	2	3	4-4
7.Żuraw Żuraviczki	2	3	3-3
8.Iskra Cieszacin Wielki	2	3	5-6
9.Huragan Rozbórz Długi	2	3	4-5
10.Gacovia Gać	2	3	3-8
11.KS Kisielów	2	0	2-5
12.Wisłok Świętoniowa	2	0	2-5
13.Wojak Kramarzówka	2	0	1-8
14.KS Pełnatycze	2	3	4-3

B1 KROSNO

Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie pomiędzy Osławą Zagórz a Nelsonem Polańczyk.

Bieszczady Jankowce - San Mrzygłód 3:1, Osława Zagórz - Nelson Polańczyk 0:0, Gabry Łukowe - Pogórze Srogów Górny 2:1, Zalew Myczkowce - Otryt Lutowiska 7:1, ULKS Czerteż - Juventus Poraż 2:3, Leśnik Baligród - LKS Czaszyn 4:0

1.Zalew Myczkowce	2	6	14-4
2.Bieszczady Jankowce	2	6	10-2
3.KS Baligród	2	6	7-0
4.Juventus Poraż	2	6	6-3
5.Osława Zagórz	2	4	6-1
6.ULKS Czerteż	2	3	3-3
7.Gabry Łukowe	2	3	3-8
8.Nelson Polańczyk	2	1	0-1
9.Pogórze Srogów Górny	2	0	2-5
10.San Mrzygłód	2	0	1-6
11.LKS Czaszyn	2	0	3-11
12.Otryt Lutowiska	2	0	2-13

B2 KROSNO

Victoria Niebocko podzieliła się punktami z Hłudnem.

Bukowianka Bukowsko - LKS Golcowa 1:1, Victoria Niebocko - LKS Hłudno 2:2, Zgoda II Zarszyn - Orły Jabłonka 8:0, Górnik II Strachocina - Jutrzenka Jaćmierz 5:1, LKS Odrzechowa - Zryw Dydnia 6:0, LKS Wesoła - Orzeł Bażanówka 0:2, Tytan Konieczkowa - Orkan Markowce 3:6.

1.Orkan Markowce	2	6	14-3
2.Górnik II Strachocina	2	6	7-2
3.Orzeł Bażanówka	2	6	5-1
4.Victoria Niebocko	2	4	6-2
5.LKS Golcowa	2	4	5-2
6.LKS Hłudno	2	4	4-3
7.LKS Odrzechowa	2	3	7-3
8.Zgoda II Zarszyn	2	3	8-8
9.Jutrzenka Jaćmierz	2	3	4-5
10.Bukowianka Bukowsko	2	1	2-3
11.LKS Wesoła	2	0	1-4
12.Tytan Konieczkowa	2	0	4-10
13.Zryw Dydnia	2	0	0-9
14.Orły Jabłonka	2	0	0-12

B3 KROSNO

Zespół z Głębokiego całkowicie zdominował rywali, bezlitośnie rozbijając drużynę z Milczy aż 8:0.

Wisłok Krościenko Wyżne - Iskra Iskrzynia 3:0, LKS Głębokie - Orzeł Milcza 8:0, LKS Kombornia - Florian Rymanów Zdrój 0:2, JKS Jasionów - Cisy Jabłonica Polska 1:8, Błękitni Jasienica Rosielna - Iskra Wróblik Szlachecki 0:1, LKS Trześniów - Orzeł Pustyny 1:8. Pauza: Jasiołka Jaśliska.

1.LKS Głębokie	2	6	10-0
2.Cisy Jabłonica Polska	2	6	11-2
3Wisłok Krościenko Wyżne	2	6	7-0
4.Jasiołka Jaśliska	1	3	9-0
5.Orzeł Pustyny	2	3	8-3
6.Iskra Iskrzynia	2	3	7-4
7.Florian Rymanów Zdrój	2	3	2-4
8.Orzeł Milcza	2	3	2-8
9.Iskra Wróblik Szlachecki	2	3	1-9
10.Dwór Kombornia	1	0	0-2
11.Jasienica Rosielna	2	0	1-4
12.JKS Jasionów	2	0	1-10
13.Sokół Trześniów	2	0	2-15

B4 KROSNO

Piastovia Miejsce Piastowe w swoim pierwszym ligowym meczu pokonała na własnym terenie drużynę z Chorkówki.

Iwełka Iwla - Iwonka II Iwonicz 2:0, Rędzinianka Wojaszówka - LKS Łęki Strzyżowskie 6:0, Piastovia Miejsce Piastowe - Nafta Chorkówka 3:0, Pasja Krosno - Victoria Kobylany 2:1, LKS Brzezówka - Orzeł Faliszówka 4:2, Huragan Jasionka - Rotar Węglówka 3:1. Pauza: Nurt Potok.

1.Rędzinianka Wojaszówka	2	6	8-1
2.LKS Brzezówka	2	6	6-2
3.Pasja Krosno	2	4	4-3
4.Iwonka II Iwonicz	2	3	6-3
5.Miejsce Piastowe	1	3	3-0
6.Orzeł Faliszówka	2	3	6-4
7.Huragan Jasionka	2	3	4-3
8.Iwełka Iwla	2	3	4-3
9.Victoria Kobylany	2	3	4-4
10.Nafta Chorkówka	2	1	2-5
11.Rotar Węglówka	2	0	1-5
12.Nurt Potok	1	0	0-4
13.LKS Łęki Strzyżowskie	2	0	1-12

B5 KROSNO

Remisem zakończyło się spotkanie Dragona Nowy Glinik z Orłami Pstrągówka. Tajfun Łubno Szlacheckie w wyjazdowym meczu wysoko pokonał Wisłokę Błażkowa.

Wisłoka Błażkowa - Tajfun Łubno Szlacheckie 0:7, Jasiołka Szebnie - LKS Warzyce 2:1, Gaudium Łężyny - Liwocz Brzyska 1:0, Dragon Nowy Glinik - Orły Pstrągówka 2:2, Zorza 03 Łubienko - KS II Zarzecze 2:0, Jasiołka Hankówka-Brzyszczki - Standart Święcany 1:3.

1.Tajfun Łubno	2	6	11-1
2.Zorza 03 Łubienko	2	6	8-0
3.Jasiołka Szebnie	2	6	7-3
4.Gaudium Łężyny	2	6	5-2
5.Standart Święcany	2	3	5-5
6.Liwocz Brzyska	2	3	3-3
7.Wisłoka Błażkowa	2	3	3-7
8.Dragon Nowy Glinik	2	1	4-5
9.Orły Pstrągówka	2	1	4-7
10.KS II Zarzecze	2	0	1-6
11.Jasiołka Hankówka 2	0	1-6	
12.LKS Warzyce	2	0	1-8

B3 RZESZÓW

Błażowianka II - Chmielnik 3:0; Albigowa - HALO 1:1; Harta - Kraczkowa 0:5. Pauza: Pogórze Husów.

1.Czarni Kraczkowa	**1**	**3**	**5-0**
2.Błażowianka II Błażowa	1	3	3-0
3.Arka Albigowa	1	1	1-1
4.HALO Hyżne	1	1	1-1
5.Pogórze Husów	0	0	0-0
6.Galicja Chmielnik	1	0	0-3
7.Orzeł Harta	1	0	0-5

B4 RZESZÓW

Palikówka - Rogóżno 9:1; Łukawiec - Włókniarz II 0:4; Brzóza Stadnicka - Białobrzegi 2:1; Wola Dalsza - Budy Łańcuckie 4:2; Kosina - Wólka Podleśna 2:1; Czarna - Wysoka Łańcucka 1:2. Pauza: GKS Trzebownisko II.

1.Palikovia Palikówka	**1**	**3**	**9-1**
2.Włókniarz II Rakszawa	**1**	**3**	**4-0**
3.LKS Wola Dalsza	1	3	4-2
4.Orzeł Wysoka Łańcucka	1	3	2-1
5.Start Brzóza Stadnicka	1	3	2-1
6.Dąb Kosina	1	3	2-1
7.GKS Trzebownisko II	0	0	0-0
8.Wisłok Czarna	1	0	1-2
9.Leśna Wólka Podleśna	1	0	1-2
10.Brzeg Białobrzegi	1	0	1-2
11.Budovia Budy Łańcuckie	1	0	2-4
12. ŁKS Łukawiec	1	0	0-4
13. Szarotka Rogóżno	1	0	1-9

B5 RZESZÓW

Padew Narodowa - Ławnica 2:1; Malinie - Strażak II 2:1; Trzciana - Borowa 4:0; Victoria II - Gliny Małe 2:2; Górki - Krzemienica 1:0; Jaślany - Rzędzianowice 3:1.

1.Wiśnia Trzciana	**1**	**3**	**4-0**
2.Pitmark Jaślany	1	3	3-1
3.Sokół Malinie	1	3	2-1
4.Padew Narodowa	1	3	2-1
5.Błysk Górki	1	3	1-0
6.Victoria II Czermin	1	1	2-2
7.Wisła Gliny Małe	1	1	2-2
8.Jutrzenka Ławnica	1	0	1-2
9.Strażak II Grochowe	1	0	1-2
10.Grom Krzemienica	1	0	0-1
11.Rzędzian Rzędzianowice	1	0	1-3
12.Wisłoka Borowa	1	0	0-4

B6 RZESZÓW

Pień - Żarówka 3:0; Dulcza Mała - Atut II 3:4; Goleszów - Piast II 0:10; Zgórsko - Wierzchowiny 3:2; Dąbrówka Wisłocka - Dulcza Wielka 4:1; Janowiec - Tuszyma 4:0.

1.Piast II Wadowice Górne	1	3	10-0
2.Janovia Janowiec	1	3	4-0
3.Dąbrówka Wisłocka	1	3	4-1
4.Sokół Pień	1	3	3-0
5.Atut II Podborze	1	3	4-3
6.KS Zgórsko	1	3	3-2
7.Apollo Dulcza Mała	1	0	3-4
8.LKS Wierzchowiny	1	0	2-3
9.Jamnica Dulcza Wielka	1	0	1-4
10.Sprint Żarówka	1	0	0-3
11.KS SMP Tuszyma	1	0	0-4
12.Madras Goleszów	1	0	0-10

B7 RZESZÓW

Majdan Królewski - Dzikowiec 4:2; Hucina - Krzątka 2:4; Przedbórz - Kolbuszowianka II 0:2; Przyłęk - Ostrowy Baranowskie 3:2; Komorów - Hadykówka 2:0; Raniżów - Trzęsówka 2:0.

1.LZS Krzątka	1	3	4-2
2.Korona Majdan Królewski	1	3	4-2
3.Kolbuszowianka II	1	3	2-0
4.Raniżovia Raniżów	1	3	2-0
5.Błękitni Komorów	1	3	2-0
6.Marmury Przyłęk	1	3	3-2
7.Wilga Widełka	0	0	0-0
8. Ostrowy Baranowskie	1	0	2-3
9.LKS Hucina	1	0	0-2
10.KS Dzikowiec	1	0	0-2
11.Vigor Trzęsówka	1	0	0-2
12.Ceramika Hadykówka	1	0	2-4
13. Huragan Przedbórz	1	0	2-4

B1 STALOWA WOLA

Zażarty bój w Sokolnikach zakończył się remisem. Przekonujące zwycięstwa odniosły KS Kopcie i Unia Skowierzyn.

Kopcie - Wrzawy 5:0, Sokolniki - Knapy 4:4, Dąbrowica - Stale 2:2, Skowierzyn - Sobów 5:0, Baranów Sandomierski - Serbinów 0:1. Mecz Cygany - Słowianin II został przełożony. Pauzował Chmielów.

1.KS Kopcie	2	6	11-1
2.Wspólnota Serbinów	2	6	5-1
3.Sokół Sokolniki	2	4	9-4
4.Kolejarz Knapy	2	4	8-7
5.Strzelec Dąbrowica	2	4	4-3
6.Unia Skowierzyn	2	3	6-4
7.Transdźwig Stale	2	1	5-6
8.Płomień Chmielów	0	0	0-0
LZS Cygany	0	0	0-0
10.Słowianin II Grębów	1	0	1-2
11.San Wrzawy	1	0	0-5
12.GAS Baranów	2	0	0-6
13.Iskra Sobów	2	0	1-11

B2 STALOWA WOLA

Tylko jednej bramki zabrakło Herosom do pokonania Kurzyny w dwucyfrowym rozmiarze.

Krzaki-Słomiana - Kurzyna 9:0, Rzeczyca Długa - Kopki 7:1, Glinianka - Wola Rzeczycka 4:1, Rudnik nad Sanem - Zaklików 3:3, Zdziechowice - Turbia 2:5, Jarocin - Bojanów 6:0, Przędzel - Olimpia II 2:3.

1. Wichry Rzeczyca Długa	2	6	10-2
2. Orzeł Glinianka	2	6	10-3
3. Herosi Krzaki-Słomiana	2	4	12-3
4. KS Jarocin	2	4	7-1
5. Orzeł Rudnik	2	4	5-4
6. Lotnik Turbia	2	3	6-4
7. Olimpia II Pysznica	2	3	4-5
8. Huragan Zdziechowice	2	3	5-7
9. WKS Kurzyna	2	3	3-10
10. Polonia Przędzel	2	1	3-4
11. LZS Wola Rzeczycka	2	1	4-7
12. Sanna Zaklików	2	1	5-9
13. Jutrzenka Kopki	2	0	3-10
14. Korona Bojanów	2	0	1-9

B3 STALOWA WOLA

San Wierzawice znów strzelił siedem goli, tym razem nie tracąc ani jednego.

Wierzawice - Biedaczów 7:0, Brzóza Królewska - Chałupki Dębniańskie 1:4, Łętownia - Dębno 2:1, Stare Miasto - Sarzyna 1:0, Łukowa - Kuryłówka 0:2, Harasiuki - Tarnogóra 3:5. Pauzowała Jelna.

1. San Wierzawice	2	6	14-4
2. Atlantic Chałupki	2	6	9-2
3. Staromieszczanka	2	6	4-0
4. Kłyż Tarnogóra	2	6	7-4
5. Jutrzenka Dębno	2	3	5-2
6. Advit Łętownia	2	3	3-3
7. Azalia Brzóza Królewska	2	3	5-6
8. Złotsan Kuryłówka	2	3	2-3
9. KS Sarzyna	1	0	0-1
10. Francesco Jelna	1	0	2-4
11. Tanew Harasiuki	2	0	7-12
12. KS Łukowa	2	0	0-6
13. Orzeł Biedaczów	2	0	1-12

©℗

eprasa.pl a1facc3d12

LEKKOATLETYKA

Najwyżej oceniany w tym roku mityng na świecie

Jacek Sroka

Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej zgromadził na Stadionie Śląskim ponad 38 tysięcy widzów i obfitował w znakomite wyniki.

W niedzielne popołudnie trybuny Stadionu Śląskiego znów wypełniły się tłumem kibiców. Zaliczany do cyklu Diamentowej Ligi mityng gromadzi co roku wielkie gwiazdy Królowej Sportu. Nie inaczej było 23 sierpnia, gdy w Kotle Czarownic pojawiło się ponad 50 medalistów igrzysk olimpijskich i blisko 100 medalistów mistrzostw świata. Wystartowała też szóstka Polaków, która w ostatnich mistrzostwach Europy w Birmingham stanęła na podium.

Rekord Diamentowej Ligi oraz memoriału pobił Litwin Mykolas Alekna w rzucie dyskiem – 72,58 m. Klaudia Kazimierska ustanowiła rekord Polski – 3:55,59, zajmując 4. miejsce. Wygrała Etiopka Tsige Duguma, która ustanowiła najlepszy w tym roku wynik na świecie – 3:55.06. Kazimierska zapewniła sobie awans do finału Diamentowej Ligi.

W biegu na 400 m przez płotki mężczyzn triumfował Brazylijczyk Alison dos Santos, uzyskując najlepszy w tym roku czas na świecie – 46,43 s. Drugi był rekordzista mityngu Kamy, Norweg Karsten Warholm – 46,52 s. W biegu na 100 m przez płotki trzecią lokatę zajęła Pia Skrzyszowska – 12.64 s. Wygrała Amerykanka Alaysha Johnson – 12,52 s.

Rekordy Memoriału pobili ponadto Jamajczyk Oblique Seville, który wygrał bieg na 100 m – 9,83 s, Collen Kebinatshipi z Botswany w biegu na 400 m – 43,59 s i Etiopczyk Gemechu Godana w biegu na 3000 m z przeszkodami – 8:02.74.



FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Pia Skrzyszowska z czasem 12,64 s była trzecia w biegu na 100 m przez płotki. Wygrała Amerykanka Alaysha Johnson – 12,52 s

Bieg na 400 m wygrała Dominikanka Marileidy Paulino – 48,87 s. Natalia Bukowiecka była czwarta (49, 60 s) i tym samym zakwalifikowała się do finału Diamentowej Ligi oraz wywalczyła już minimum na przyszłoroczne mistrzostwa świata w Pekinie. Na 110 metrów przez płotki triumfował rekordzista świata, Amerykanin Ja'kobe Tharp – 13,05 s. Jakub Szymański zajął 6. pozycję z czasem 13,34 s.

W biegu na 100 metrów pań zwyciężyła Amerykanka Melissa Jefferson-Wooden – 10,78 s. Ewa Swoboda uplasowała się na 5. miejscu – 11.00 s. W skoku wzwyż najlepsza okazała się Jarosława Mahuczich –200 cm, wyrównując rekord Memoriału. Maria Żodzik była 8. (193 cm).

W skoku o tyczce triumfował Armand Duplantis – 6,20 m. Bez powodzenia próbował atakować rekord świata, ale i tak zdobył diamentowy pierścień dla MVP mityngu.

Do niespodzianki doszło w biegu na 1500 metrów, który wygrał Amerykanin Ethan Strand – 3:30,77. Najlepszy z Europejczyków, Norweg akob Ingebrigtsen, zajął dopiero 4. miejsce – 3:31.19.

Rzut młotem, uchodzący do niedawna za polską specjalność, wygrali Kanadyjczycy Camryn Rogers wśród pań (77,09 m) i Ethan Katzbeg wśród panów (82,92 m). Polacy zajęli ostatnie miejsca. Aleksandra Śmiech była 5. (67,50 m), a w rywalizacji mężczyzn Paweł Fajdek uplasował się na 6. pozycji (76,44) przed Wojciechem Nowickim (72,92 m). Ostatni był też Konrad Bukowiecki w pchnięciu kulą, zajmując 10. lokatę (20,32 m). Wygrał Włoch Leonardo Fabbri – 22,08 m.

Wszystkie te rezultaty złożyły się na 97 574 punkty w rankingu World Athletics. Zawody w Chorzowie były najwyżej wycenianym w tym roku mityngiem na świecie i najlepszym w historii rozegranym w Europie.

PIŁKA NOŻNA

Puchacz goni marzenia. Marciniak wprowadzi ekipę do Ligi Mistrzów

Jakub Jabłoński

Tymoteusz Puchacz pozostaje w grze o marzenia. Sytuacja Sabah Baku przed rewanżem z Hapoelem Beer Szewa jest trudna, ale nie niemożliwa do odwrócenia. Początek meczu we wtorek o godz. 18.45. Tego dnia swój udział odegra także Szymon Marciniak.

Sabah Baku, w którym podstawowym piłkarzem jest Tymoteusz Puchacz, musi gonić w rewanżu fazy play-off Ligi Mistrzów. W pierwszym meczu rozgrywanym na neutralnym terenie izraelski Hapoel Beer Szewa okazał się lepszy o jedną bramkę od ekipy polskiego lewego obrońcy, który zanotował asystę przy pierwszym trafieniu swojej drużyny.

Po niespodziewanym początku mistrz Azerbejdżanu opadł z sił. Różnicę klas dało się zauważyć zwłaszcza po zmianie stron. Jeszcze przed przerwą faworyci wyrównali, a w drugiej połowie kropkę nad i postawił Igor Zlatanović, dając Hapoelowi skromną, jednobramkową zaliczkę przed decydującym meczem u bram Champions League.

Rewanż odbędzie się na gorącym terenie w Azerbejdżanie, gdzie Sabah na pewno będzie mógł liczyć na żywiołowy doping kibiców. Początek meczu we wtorek, 25 sierpnia, od godziny 18.45. Transmisja wyłącznie w Canal+Extra.

Obie drużyny przystąpią do rywalizacji wypoczęte – nie grały swoich ligowych meczów. Dla Puchacza wciąż został zachowany cień szansy na historyczny i debiutancki udział w elitarnej Lidze Mistrzów. To tylko jedna bramka do odrobienia, zwłaszcza przed własną publicznością, przed którą zniwelowali już stratę i rozbili Aarhus GF (4:0).



FOT. MUTSU KAWAMORI/AFLO IMAGES/EAST NEWS

Szymon Marciniak zagwiżdże w meczu LASK – Celtic

Szymon Marciniak został wyznaczony do innego wtorkowego meczu. Sędzia, który w swoim CV ma finał mundialu 2022 i finał Ligi Mistrzów 2023, poprowadzi w Austrii spotkanie LASK Linz z Celtikiem Glasgow (wynik pierwszego meczu 3:0 dla Szkotów).

Na liniach pomagać mu będą rodacy – asystenci Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik. W rolę sędziego technicznego wcieli się natomiast Paweł Raczkowski, a na VAR zasiądą Holender Pol van Boekel oraz Polak Paweł Malec.

Rewanże IV rundy eliminacji Ligi Mistrzów
wtorek, 25 sierpnia:
- 18.45 Sabah Baku – Hapoel Beer Szewa (pierwszy mecz 1:2);
- 21.00 Bodo/Glimt – NEC Nijmegen (pierwszy mecz 3:1);
- 21.00 LASK Linz – Celtic Glasgow(pierwszy mecz 0:3).

środa, 26 sierpnia:
- 21.00 AEK Ateny – Lewski Sofia;
- 21.00 Celje – Slovan Bratysława;
- 21.00 Olympique Lyon – Fenerbahce Stambuł
- 21.00 Viking Stavanger – Dinamo Zagrzeb.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA

Kolbuszowianie z pierwszą wygraną, Lubaczów znów bez bramki

M. Jastrzębski, G. Kostka

Od niedzielnego wieczoru lżej oddychają działacze i trenerzy Sokoła Kolbuszowa Dolna. Sokoły odniosły pierwsze zwycięstwo w sezonie.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - SIARKA TARNOBRZEG 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Wiktor 33-karny, 2:0 Kapuściński 53.

Sokół: Kusak - Adamski, Kapuściński, Chorolskyj, Szady (90 Bochra) - Kądziołka (64 Gaj), Wiktor, Marciniec, Wilk (83 Chwałka), Zych (64 Woś) - Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Siarka: Pytlak - Czerech, Biś, Kasiak, Kromka (62 Podkowa), Wacławek, Majewski (83 Zawadzki), Zaczek, Józefiak, Maj, Misztal. Trener Sławomir Majak.

Sędziował Zięba (Pińczów). **Widzów** 700.

Wynik mogli otworzyć goście, ale grali nieskutecznie. Sokół miał problem ze stworzeniem sobie bramkowej sytuacji, ale do... czasu. Po faulu na Tomaszu Matuszewskim sędzia musiał podyktować rzut karny. Na gola zamienił go Bartek Wiktor. Po zmianie stron Sokół zaskoczył Siarkę przez stały fragment gry. Po rzucie rożnym piłkę musnął Patryk Kapuściński, a potem odbiła się jeszcze przez jednego z graczy gości. Siarka próbowała odpowiedzieć, ale nie miała kim straszyć.

KSZO OSTROWIEC ŚW. - POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Snopczyński 40

Pogoń-Sokół: Frydrych - Andruszkiewicz, Kozarzewski, Gul - Kurek (61 Nowak), Bielenda (83 Serwiński), Jaślar, Wypart (61 Ploshchynskyi) - Zbroiński (70 Metlushko), Majda, Chełmecki (83 Khromykh).
rener Kacper Grzesik.

Sędziował Jakubski (Żory).

KSZO nigdy do tej pory nie przegrało z ekipą z Lubaczowa i tym razem również górą była ekipa z Ostrowca. Zgodnie z tradycją nie padło też dużo bramek. Drużyny wstrzeliły się w średnią, czyli jeden gol na mecz. Gospodarze od początku spotkania byli stroną dyktującą warunki. Po asyście Łukasza Siedleckiego, Bartosz Snopczyński wpakował piłkę do siatki.

1. Chełmianka Chełm	**5**	**15**	**10-1**
2. Wiślanie Skawina	5	13	9-3
3. KSZO Ostrowiec Św.	5	11	7-4
4. Wisła II Kraków	5	10	9-6
5. Czarni Połaniec	5	9	8-8
6. JKS Jarosław	5	7	9-8
7. Wieczysta II Kraków	5	7	8-8
8. Podlasie Biała P.	5	7	5-5
9. Wisłoka Dębica	5	7	7-8
10. Hetman Zamość	5	6	7-5
11. Moravia Morawica	5	6	6-8
12. Naprzód Jędrzejów	5	6	9-13
13. Sokół Kolbuszowa D.	5	5	6-7
14. AKS Busko Zdrój	5	5	7-9
15. Star Starachowice	5	5	5-8
16. Siarka Tarnobrzeg	5	4	6-8
17. Korona II Kielce	5	1	12-16
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	5	1	2-7

©℗

eprasa.pl a1facc3d12

SPORT

• **Sebastian Szymański strzelił gola dla Stade Rennais** w zremisowanym 2-2 meczu Ligue 1 z Paris Saint-Germain FC.

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Siatkarki KS DevelopRes trenowały w... Bieszczadach!

Marek Bluj

Siatkarki KS DevelopRes Rzeszówww sobotę na zakończenie drugiego tygodnia przygotowań do sezonu zafundowały sobie ostry rekonesans po Bieszczadach. Zaliczyły Smerek, Połoninę Wetlińską, zaglądnęły do Chatki Puchatka i zeszły na parking. Grupie przewodził Artur Płonka, trener przygotowania fizycznego, który dobrze zna Bieszczady.

Był to wyjątkowy, bo pierwszy taki wyjazd siatkarek, członków sztabu i zarządu klubu w okresie przygotowań do sezonu. - Miał charakter sportowo-integracyjno-rekreacyjny. Wszystko na plus. Wędrowaliśmy 4,5 godziny przy dobrej pogodzie i pogodnych nastrojach. Wszyscy dali radę - mówi Paulina Peret, kierownik drużyny. W wyjeździe uczestniczyła szóstka siatkarek, które uczestniczą w przygotowaniach. W Rzeszowie została Dominika Pierzchała, która nie może jeszcze forsować kolana. - Podejścia są dosyć strome i nie chcieliśmy ryzykować, żeby tak długo z nami szła. Był to super wyjazd, świetny pomysł na urozmaicenie treningów. To pierwsza taka inicjatywa klubu, ale nie ostatnia. Zamierzamy zorganizować kolejny wyjazd, jak będą wszystkie dziewczyny. Bardzo się podobał Amerykance Taylor Mims, która uwielbia chodzić po górach i była zaskoczona, że tak blisko mamy do tak pięknych widoków - dodaje Peret. Może inne kluby pójdą w ślady DevelopResu i również do programu przygotowań włączą podobne wyjazdy.



FOT. KS DEVELOPRES

Wyjazd w Bieszczady miał charakter sportowo- integracyjno - rekreacyjny. Wszystkim się podobał, będzie powtórka

Od poniedziałku „Rysice" ćwiczą dwa razy dziennie w siłowni i w hali na Podpromiu. Dziś rano planują jazdę na rowerach, a po południu zajęcia w hali. - Ciśniemy - podkreśla pani kierownik. Nie ma czasu na oglądanie meczów odbywających się od 21 sierpnia do 6 września w Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji mistrzostw Europy. W turnieju uczestniczy 7 zawodniczek DevelopResu: Julita Piasecka i Alicja Grabka (Polska), Laura Jansen i Marrit Jasper (Holandia), Mika Grbavica (Chorwacja), Magdalena Bukovska (Czechy) i Uliana Kotar (Ukraina). Wszystkie mają na koncie występy w swoich reprezentacjach, choć w różnym wymiarze. Co ciekawe, Chorwatka Grbavica przymierzana do gry w DevelopResie na pozycji atakującej, występuje jako przyjmująca.

Wczoraj odbyło się losowanie par półfinałowych turnieju „Giganci Siatkówki" w Twardogórze. Rywalkami DevelopResu 25 września o 16.30 będzie Mladost Zagrzeb. W drugim półfinale ŁKS Commercecon Łódź zagra z tureckim Zeren Spor Kulubu. Podopieczne trenerki Jeleny Blagojević są murowanymi faworytkami do występu 26 września w wielkim finale.

Jutro rozpocznie się sprzedaż karnetów na mecze naszej drużyny w nadchodzącym sezonie. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Stal Mielec rozbita przez ŁKS. Kubeł zimnej wody dla ekipy trenera Damiana Skiby

Michał Szewczyk

Stal Mielec poniosła pierwszą porażkę w tym sezonie Betclic 1. ligi. Mielczanie w 5. kolejce rozgrywek przegrali na wyjeździe z ŁKS-em Łódź aż 0:4. Było to zdecydowanie najsłabsze spotkanie zespołu Damiana Skiby w obecnych rozgrywkach.

Stal bardzo źle rozpoczęła ten mecz. W 9. minucie wykorzystał fatalny błąd Marcina Cebuli. Piłkę przejął Andreu Arasa i w sytuacji sam na sam pokonał Macieja Gostomskiego. Po zmianie stron ŁKS szybko przejął pełną kontrolę. W 60. minucie Keiblinger podwyższył prowadzenie, a chwilę później Podliński wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego. Wynik na 4:0 ustalił Arasa, który po indywidualnej akcji po raz drugi pokonał Gostomskiego. Stal praktycznie nie była w stanie odpowiedzieć na kolejne ciosy gospodarzy. Damian Skiba nie miał wątpliwości, że zwycięstwo ŁKS-u było zasłużone. – ŁKS zasłużenie zdobył w tym spotkaniu trzy punkty. Nam pozostaje tylko przyjąć tę porażkę na klatę, wyciągnąć wnioski, dobrze ją przeanalizować i od wtorku wrócić do pracy – skomentował szkoleniowiec Stali.

37-latek wskazywał również na problemy w fazach przejściowych oraz przy stałych fragmentach gry. Mimo czterech straconych bramek jednym z najlepszych zawodników Stali był Maciej Gostomski. Doświadczony bramkarz kilka razy ratował mielczan. Sam nie chciał jednak szukać winnych. – Robiłem, co mogłem dzisiaj. Przegraliśmy wszyscy razem, także jestem w tej porażce razem z całą drużyną. Nie ma się co usprawiedliwiać. Zagraliśmy bardzo słabo. Nie byliśmy sobą. Mam nadzieję, że to był taki kubeł zimnej wody, po prostu zimny prysznic, wylany raz i porządnie – komentował golkiper.

Podobnie spotkanie oceniał Fryderyk Gerbowski. Pomocnik Stali podkreślał, że nawet po fatalnym początku zespół miał wystarczająco dużo czasu, aby odwrócić losy spotkania. Ja to trochę traktuję jako wypadek przy pracy, no bo w tych pierwszych meczach wyglądaliśmy, uważam, bardzo fajnie. Wyciągamy wnioski i jedziemy dalej. Świat na dzisiejszym meczu się nie kończy. Gramy dalej – podkreślił Gerbowski.

Stal po pięciu kolejkach nadal pozostaje w czołówce tabeli (3 pkt straty do lidera), ale przed zespołem sporo pracy. Okazja do rehabilitacji już w sobotę, 29 sierpnia. Mielczanie o godz. 15:30 zmierzą się na wyjeździe z Pogonią Siedlce.

ŁKS ŁÓDŹ - STAL MIELEC 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Arasa 9, 2:0 Keiblinger 60, 3:0 Podliński 68, 4:0 Arasa 76.

ŁKS Łódź: Węglarz - Rudol (74 Farbiszewski), Craciun, Fałowski - Sokół (67 Błachewicz), Wysokiński (67 Strzałek), Terlecki, Nowakowski (46 Hinokio), Keiblinger - Arasa (79 Siwek), Podliński. Trener Grzegorz Szoka.

Stal: Gostomski - Getinger (76 Matynia), Puerto, Kwiecień, Kukułowicz - Cybulski, Gerbowski (68 Wyparło), Kościelny, Gmur (68 Niedźwiedź) - Cebula (61 Oure), Kruszelnicki (76 Musiolik). Trener Damian Skiba.

Sędziował: Jenda (Warszawa).

Widzów: 5917. ©℗



FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Bramkarz Mieleckiej Stali - Maciej Gostomski mimo kilku świetnych interwencji w Łodzi, cztery razy wyciągał piłkę z siatki...

KOSZYKÓWKA | PZKOSZ 1. LIGA MĘŻCZYZN

Kontuzje w Resovii. Dziś sparing z rywalem z PLK

Tomasz Ryzner

Resovia rozpoczęła czwarty tydzień treningów, ma za sobą pierwszy sparing, w którym jednak nie mogli wystąpić wszyscy koszykarze.

W weekend „Bieszczadzkie Wilki" zmierzyły się z BS Polonią Bytom, beniaminkiem 1. ligi. W hali przy Towarnickiego daleko lepiej zaprezentowali się goście, którzy wygrali 93:72. Trener Przemysław Łuszczewski nie mógł jednak skorzystać z pełnego składu.

Przeciw Polonii nie wystąpili Ołeksandr Miszula i Filip Zegzuła. Ukrainiec, który w wyniku poważnej kontuzji miał stracony cały poprzedni sezon, znów ma problem z kolanem, gdy mocniej potrenuje. Z kolei Zegzuła w piątek, dzień przed meczem z bytomianami, mocno skręcił kostkę. Przerwa w treningach może potrwać do kilku tygodni.

Wcześniej kłopoty ze zdrowiem miał Mateusz Bartosz, który wrócił do zajęć dwa dni przed sparingiem. Jakby tego było mało, problem z mięśniami pleców dopadł Kacpra Młynarski. Zagrał parę minut w sparingu, ale ból nie chciał zniknąć. Kapitana Resovii czeka kilka dni rozbratu z basketem.

Dziś rzeszowianie zagrają w Dąbrowie Górniczej z ekstraklasowym MKS-em (g. 18), a w piątek czekach ich domowy sparing z Miners Katowice (g. 18). Będzie otwarty dla kibiców. Przed meczem odbędzie się prezentacja drużyny. ©℗

eprasa.pl a1facc3d12